Wydanie poranne.

Przedpłata

za „Głos Narodu“ wynosi: w Krakowie: miesięcznie kor. 2·—. Za odnoszenie do mieszkania dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Adres Redakcji i Administracji: ul. św. Jana l. 3.

Telefon Nr. 190.

GŁOS NARODU

DZIENNIK POLITYCZNY, ZAŁOŻONY W ROKU 1893 PRZEZ JÓZEFA ROGOSZA.

REDAKTOR NACZELNY: Dr. ANTONI BEAUPRÉ.

Wydanie poranne.

Przedpłata.

na „Głos Narodu“ wynosi na prowincji: miesięcznie kor. 2.40. W państwie niemieckiem kwartalnie: 10 koron. W innych państwach kwartalnie koron 12·—.

Numer pojedynczy zwykły 12 hal.

Numer niedzielny ilustrowany 16 h.

Nr. 152. **Kraków, Sobota dnia 5 Lipca 1902.** **Rok X.**

Starcie w Kole sejmowem.

Obrady Koła sejmowego porzedzające uchwalenie znanej rezolucji, były otoczone głęboką tajemnicą, według systemu praktykowanego przez Koło polskie w Wiedniu. Niektóre dzienniki, a między nimi „Neue Freie Presse“, która ma zawsze najlepsze informacje o poufnych naradach polskich, uchyliły cokolwiek rąbka tajemnicy. „Słowo polskie“ np. doniosło, że w toku obrad przyszło do gwałtownej scysji pomiędzy pos. Bobrzyńskim a Stapińskim.

Z tego powodu „Kurjer lwowski“, urzędowy na razie organ stronnictwa ludowego, pisze co następuje:

„Posłowie ludowców, jak wiadowo, nie należą do Koła polskiego w Wiedniu. Gdy jednak zwołano Koło poselskie (tj. posłów do Rady państwa i posłów sejmowych) do sądu nad polityką „Koła polskiego“ w parlamencie, ludowcy nie chcieli pozostać na uboczu i postanowili skorzystać z okazji wypowiedzenia otwarcie, w oczy panom kołowcom, co lud o ich polityce antinarodowej i antiludowej myśli. W tym celu wydelegowano na posiedzenia Koła, jako reprezentanta Stronnictwa i klubu ludowego, pos. Stapińskiego. Nim jednak pos. Stapiński doszedł do głosu, pos. Bobrzyński bez protestu ze strony obecnych konfuzyjnych demokratów wygłosił tak brutalną filipikę przeciw całemu ludowi polskiemu, że pos. Stapiński musiał napiętnować tego rodzaju potrjotyzm ekscelencji, a wszelką dalszą dyskusję z tymi ludźmi i dalsze uczęszczanie na takie posiedzenia Koła uznał za zupełnie zbyteczne.

Nie jest już tajemnicą, bo podały to inne dzienniki, że p. Bobrzyński za naród uznał tylko tych, którzy tworzą sztukę, literaturę, którzy znają kierunki polityczne i społeczne i potrafią się w nich orjentować, resztę zaś uważa w przeciwstawieniu za lud, za masę, której porywy i zdanie nie zasługują na żadne uwzględnienie. Z tego założenia wysnuł wniosek, że ani na krok nie trzeba ustępować przed żądaniami ludu i owszem, im większy. napór z dołu, tem silniej trzeba go odpierać, dla wzbudzenia respektu u mas i uroku dla mądrości politycznej oligarchów.

Pos. Stapiński w odpowiedzi zaznaczył, że gdyby narodem była tylko górna warstwa społeczna, dawno już na Śląsku nie byłoby Polaków. Ale historja uczy, że gdy „wyższe stany“ wynaradawiają się, z ludu wykwita odrodzenie narodowe. Tak było na Śląsku, tak w Czechach i gdzieindziej. Lud zatem jest podstawą narodu, a gdy w Kole sejmowem odmawia mu się udziału w prawach politycznych i nawet od przynależności do narodu odsądza, Stronnictwo ludowe musi i nadal stanowczo i energicznie walczyć przeciw narodowym i politycznym uroszczeniom garstki zarozumialców i egoistów, a przyszłość okaże, że nie konserwatyści wraz z konfuzjonistami nad ludem, ale lud nad nimi przejdzie do porządku“.

* * *

Powyższe sprawozdanie jest widocznie tendencyjne i jednostronne; zwykłe to jednak następstwo niepotrzebnej tajemniczości, którą się osłania większość Sejmu i Koła, że wychodzą na jaw szczegóły najmniej pożądane, a zanim „urzędowe“ organa zdobędą się na ich sprostowanie czy wyjaśnienie, już ogół je przyjmie jako niezbitą prawdę.

Madziarzy, Wszechniemcy i Polacy.

Nic nowego pod słońcem. — Ruch wszechniemiecki w Austrji przed 25 laty. — Obawy Madziarów przed Prusami. — Prusy i Polacy. — Walka przeciw Niemcom na Węgrzech.

Nasz korespondent wiedeński (*Mm.*) pisze:

Madziarzy są niby to zwolennikami trójprzymierza. A przecież na odnowienie tego traktatu odpowiedzieli zniesieniem od 1 września roku bieżącego, nauki języka niemieckiego w szkołach ludowych Budapesztu. Godziny, do tej pory obracane na naukę języka niemieckiego, będą poświęcone gimnastyce. Madziar w głębi serca boi się sojuszu z Niemcami i nienawidzi Prus. Franciszek Deak, powiedział publicznie w Sejmie, mając na myśli Niemcy:

— Gdybyśmy połączyli się z obcem mocarstwem, boję się, że narazilibyśmy naszą ojczyznę na niebezpieczeństwo pochłonięcia.

Na to już w 1876 r. jeden z publicystów berlińskich szyderczo wypisał następującą odpowiedź cyniczną: „Berwarunkowo Deak ma słuszność! My, Niemcy północni, zaprawieni w germanizowaniu, umielibyśmy przeprowadzić w lat kilkadziesiąt, zupełnie inny rezultat na Węgrzech, niż Metternich i jego następcy“.

Jenerał honwedów z 1848 r. Percel, ojciec byłego ministra spraw wewnętrznych i byłego prezesa Izby poselskiej na Sandor-utcza, oświadczył w 1866 r. publicznie, że narodowość madziarska i państwo węgierskie byłyby stracone, gdyby Prusy się usadowiły aż po Litawę. A czemże jest teraz agitacja wszechniemiecka, jeżeli nie zakapturzonem rozszerzaniem hegemonji pruskiej przed i za Litawą? Ta agitacja zresztą nie jest wynalazkiem Schönerera i Wolffa. Zaraz po wojnie w 1866 r. odzywały się głosy w Niemczech północnych, rozpaczające z racji wypchnięcia Niemców austrjackich z wspólności państwowej. I w Austrji wśród Niemców rozlegały się z tego powodu żale i wznosiły skargi.

Historyk Müller pisał w 1868 roku, że Prusy, utożsamiające się z Niemcami, muszą wszędzie (ü b e r a l l) strzedz niemczyzny i współczuć każdemu uciśnionemu plemieniu niemieckiemu. To, co Müller napisał przed 34 laty, powtórzył teraz kanclerz Bülow w sejmie pruskim, mówiąc o historycznem, tradycyjnem posłannictwie Prus. Owo słowo ü b e r a l l tworzyło przecież podstawę prawną interpelacji Klofacza i Krempy w Izbie poselskiej austrjackiej.

Zjazd strzelecki w Wiedniu (26 lipca 1868 r.) zmienił się na demonstrację wszechniemiecką. Podnoszono głośne żądania, by Austrja jako państwo niemieckie utrzymywała łączność państwową z innemi państwami niemieckiemi. Ba! na bankiecie, wyprawionym dnia tego, tacy pranimecy o czeskich nazwiskach, jak burmistrz wiedeński Zelinka i minister spraw wewnętrznych Giskra, snuli pieśń wszechniemiecką: Austrja należy do Niemiec, gdyż jedyną kulturą Austrji jest niemiecka.

Tylko stara „Presse“ przestrzegała przeciwko tej agitacji wszechniemieckiej, która musi stanowczo pobudzić do oporu Czechów i Polaków, wogóle wszystkie żywioły nieniemieckie w Austrji. Tak patrzano na ową sprawę w 1868 r. Że patrzano na nią rozsądniej, niż patrzą obecnie, trzeba przyznać stanowczo.

Prasa węgierska w owych miesiącach letnich 1868 r. biła na alarm, co jej sił starczyło, przeciwko wciąganiu Niemców austrjackich do agicji wszechniemieckiej. „Naplo“, organ Deaka, oświadczył, że Węgry nie spuszczą z oka agitacji niemieckiej, która grozi im zapaleniem dachu nad głową.

Wielkie wrażenie — ale wrażenie ujemne — sprawił fakt, że dnia 13 listopada 1868 r. czterdziestu posłów n i e m i e c k i c h w Izbie poselskiej austrjackiej głosowało przeciwko powiększeniu armji austrjackiej z o b a w y, b y s i l n a A u s t r j a n i e p o b i ł a P r u s.

Chyba wyraźniej zaznaczyć prusofilstwa niepodobna! Przeciwnie Polacy, jak jeden mąż głosowali za powiększeniem armji. Słowem, to samo położenie, co obecnie w delegacjach, gdzie wszechniemcy i narodowcy niemieccy głosują przeciwko budżetowi wojny, podczas gdy Polacy uchwalają wszystkie wydatki wojenne, byle uczynić Austro-Węgry silną potęgą wojskową. Już wtedy (1868) pisała berlińska „National Zeitung“: „Polacy nienawidzą Prus głównie z tego powodu, że dzięki swemu wykształceniu i dzięki swej wytrwałości wypierają ich one z pozycji za pozycją. Pruska sztuka germanizacyjna złożyła w Poznańskiem świetne dowody swej umiejętności. Austrja powinna brać przykład z Prus“.

Andrassy, który wówczas jeszcze nie pozwolił się opłątać Bismarckowi, kazał w „Pesti Naplo“ dnia 12 grudnia 1868 r. pomieścić artykuł, przestrzegający Prusy przed zarzucaniem sieci wszechniemieckich na Austrję. Onego czasu ów artykuł zrobił w Berlinie niesłychane wrażenie.

Nikt inny też, jak tylko hr. Andrassy, pchnął machinę państwową węgierską na drogę tępienia niemczyzny w krajach korony św. Stefana. Jego następcy umieli ów system doprowadzić do doskonałości. Koloman Tisza i Dezydery Banffy zadali Niemcom na Węgrzech niepowetowane straty. Szell może chciał początkowo oszczędzać Niemców. Gdy przecież „Związek wszechniemiecki“ w Lipsku zaczął wysyłać na Węgry agitatorów i słać pieniądze na wydawanie gazet, musiał ująć również i Szell krócej cugle.

Cieszmy się z tego! Im jaśniej Madziarzy ocenią, że agitację wszechniemiecką trzeba zwalczać na śmierć i życie, tem ostrzej będą musiały się wziąć do niej także władze austrjackie. Szell zarzuca drowi Koerberowi i tak zbyt wielką pobłażliwość dla wszechniemców.

Nie jedźmy do badów niemieckich.

I. Już się rozpoczął ogólny ruch do kąpiel, do wód leczniczych. Niestety wielu naszych rodaków popiera jeszcze hakatystów, uczęszczając do niemieckich miejscowości kąpielowych, chociaż jest ich tyle po za państwem niemieckiem.

Po pierwsze, mamy nasze polskie wody, świetne co do swej jakości, choć niestety zbyt często połączone z brakiem komfortu, który jednak niewątpliwie z czasem nastanie. Oprócz polskich wód mamy jeszcze cały olbrzymi szereg wód zagranicznych po za obrębem hakatyzmu pruskiego. Kto więc może, niech to uwzględni.

Wody mineralne wogóle dzielimy na ośm wielkich grup. Rozpatrzmy je z kolei, zaznaczając, które z nich mamy w pobliżu, a których musimy szukać dalej, lecz nie w Niemczech.

Grupa 1. Cieplice obojętne. Są to wody mało zawierające pierwiastków stałych — nieco soli, czasem siarki, dzielą się one na: a) cieplice o temperaturze niższej od ciepłoty ciała i b) cieplice o temperaturze wyższej od ciepłoty ciała ludzkiego.

Jedyną quasi cieplicą jest Jaszczurówka pod Zakopanem; ma ona ciepłotę 16° R. — używaną być może z dużem powodzeniem w celach hartowania organizmu. Nie można zastąpić nią jednak takich cieplic, jak Neuhaus, Römerbad, Tüffer w Styrji, Johannisbad w Czechach, Pfäffers i Raggatz w Szwajcarji.

Do cieplic o wyższej temperaturze od temperatury ciała należą Teplitz (Cieplice) w Czechach i Gastein w Salzkamergut, Topusko na Węgrzech i Bormio (Veltin) we Włoszech.

Widzimy zatem, że w tej kategorji wód możemy obejść się bez cieplic niemieckich (Baden-Weiler, Schlangenbad, Landeck Wildbad, Warmbrunn, Wiesenbad i Wolkenstein).

Ze względu jednak, że Jaszczurówka może być stosowaną tylko po doprowadzeniu pacjenta do możności używania kąpieli + 16° R., to jest, że nadaje się bardziej do kuracji hydropatycznej, wzmacniającej, należałoby pacjentów wysyłać

przedewszystkiem do Cieplic czeskich (Toeplic Schoenau) o ciepłocie od 24—38° R.

Grupa 2. Szczawy proste, są to wody wyjątkowo czyste i smaczne, zawierające bardzo mało części mineralnych w postaci sody lub soli i przeważnie z dodatkiem kwasu węglowego, którym nasyca się wody zwykłe dla dodania smaku. To też zawdzięczają one swą sławę prawie wyłącznie reklamom. Do grupy tej należy przepyszna woda z Krościenka, nad Dunajcem, a także woda z Głębokiego. Niestety, wody te nie są eksploatowane, ani reklamowane należycie, a szkoda: podług zdania powag naukowych, zdrój Stefana w Krościenku przewyższa wszystkie inne źródła tego rodzaju, i tylko polskiej niezaradności przypisać należy jego zaniedbanie.

Z wód innych krajów znane są: Giesshübler, Bilin, Krondorf w Czechach, Gleichenberg w Styrji, Bussang we Francji.

Zważywszy, że w ostatnich czasach odkryto jeszcze wodę Ursus w Oblągorku i takąż wodę w Żytnikach, na Podolu, zważywszy, że szczawy proste, umiejętnie nasycone kwasem węglanym, mają smak w niczem nie ustępujący drogim wodom z daleka sprowadzanym, śmiało obejść się możemy bez takich wód niemieckich, jak Apolinaris, Selters, Fachingen, które za pomocą zręcznych i prawie natrętnych reklam dostały się na najpierwsze stoły.

Grupa 3. Wody alkaliczne stanowią jedną z najważniejszych grup leczniczych. Zawierają one sodę, sól kuchenną, siarczany magnezji i sodu, lityn i arszenik. Do grupy tej z wód polskich należą Szczawnica ze zdrojami: Józefiny, Magdaleny, Stefana, Walerji, Jana i Wandy, wody Krościenka i Głębokiego.

Z wód zagranicznych niesłychanie szerokie rozpowszechnienie znalazły wszystkie źródła wód: Vichy, we Francji; Krondorf i Bilin w Czechach; Gleichenberg w Styrji; Salwator na Węgrzech, a dalej Karlsbad, Marienbad i Francensbad (Salzquelle) w Czechach; Tarasp w Szwajcarji, nareszcie przepyszna woda La Bourboule we Francji, oraz znakomite wody Essentuki na Kaukazie. W grupie tej wogóle mieści się tak znaczna ilość wód, powszechnie używanych, z tyloma odcieniami składu chemicznego, że rozpatrywać ich szczegółowo na tem miejscu nie potrzeba.

Zaznaczamy tylko z naciskiem, że różnorodne te źródła są w stanie w zupełności zastąpić wody niemieckie, które znalazły rozpowszechnienie, jak n. p.: Ems w księstwie Hessen-Nasawskim ze źródłami: Kreuchen-Kesselbrun, Wiktorja, a także woda Weilbabc.

Wody alkaliczne stanowią bardzo ważny leczniczy i ekonomiczny czynnik dla każdego z państw, w którem ich źródła z ziemi wytryskają. Pamiętać o tem należy i dość troskliwie przyjrzeć się ich własnościom, oraz leczniczym skutkom, by jasno utrwalić się w przekonaniu, że w tej grupie mamy wielkie bogactwa, tak w Galicji, jak i w innych prowincjach Austrji.

Prawdziwą zasługą badaczy źródeł krajowych jest to, że wyciągają niejako z zaniedbania i zapomnienia te źródła krajowe, które posiadają rzeczywistą wartość leczniczą, lecz ukryte w cieniu służą tylko dla małej liczby chorych.

W grupie IV właśnie wód z ziemiami alkalicznemi, zawierającemi węglan wapna, magnezji oraz siarczan wapna, posiadamy źródła Birsztany w gubernji wileńskiej, w powiecie trockim położone. Tak zwane „źródła stare“ są bardzo podobne w składzie i działaniu do rozpowszechnionych wód francuskich: Contrexeville i Vittel, oraz mniej znanych Pugues St. Leger, tudzież Baden i Vals w Szwajcarji. Nie zachodzi więc wcale potrzeba stosowania wód niemieckich Wildungen i Lippspringe.

Jedną z nadzwyczajnych szeroko stosowanych wód stanowi:

Grupa V. wody żelaziste. Wszystkie nasze panie znają je z nazwiska lub z doświadczenia. Zawierają one związki żelaza, siarczan żelaza, arsen i t. p. Te wody żelaziste, które są nasycone kwasem węglanym, posiadają wyższe własności lecznicze.

Do najpierwszych źródeł należy Krynica z kilku zdrojami, oraz Słotwinką, dalej Żegiestów, Nałęczów, Sławinek pod Lublinem i Szepetówka w gubernji wołyńskiej. Ponieważ żelazo i arszenik używać można i pod postacią leków aptecznych, wody żelaziste dają się łatwiej od innych zastąpić. Komu te wody nie wystarczałyby, łatwo zastąpić je wodami: Bardyów na Węgrzech, Sodna w Siedmiogrodzie, Francensbad w Czechach, Spa w Belgji, Srebrnica w Bośni i t. p.

Grupę VI-tą stanowią solanki, podzielone na różnorodne odcienie, stosownie do składu chemicznego. Zawierają one chlorek wapnia, sodu, lityn, brom, jod i t. d.

W grupie tej posiadamy w Ojczyźnie naszej wody, wytrzymujące konkurencję ze wszelkimi innymi zdrojami w Europie, a mianowicie: Ciechocinek, Rabkę, Iwonicz, Druskieniki, Truskawiec. Rabczańskі Zdrój Kazimierza, podobny jest bardzo do Saltzschlierf w Turyngji, zawierającego lityn.

Ciechocinek zastąpić może Wiesbaden, Soden, Kreutznach, Kissingen. Wody te z łatwością nasycać się dadzą kwasem węglanym, lub podgrzewać do żądanej ciepłoty.

Zdrój Kissingen Sakoczy, z łatwością zastąpić można zdrojem Klaudji w Rymanowie w Galicji; posiada on nawet więcej chlorku sodu, chociaż ma nieco mniej gazu kwasu węglanego.

Jubileusz 300-letni

założenia Kalwarji przez ś. p. Mikoła Zebrzydowskiego r. 1602 — 1902.

Kalwarja, nazwana od fundatora Zebrzydowską, obchodzić będzie przez cały miesiąc sierpień nabożeństwami solennemi ten jubileusz, na który wszystkich wiernych czcicieli Marji konwent zaprasza.

Stolica Apostolska, Brevem z dnia 7 kwietnia nadała prócz odpustów do Kalwarji przywiązanych, nadzwyczajny odpust jubileuszowy dla wszystkich wiernych, którzy w którymkolwiek dniu miesiąca sierpnia r. 1902 Kalwarję odwiedzą i wypełnią warunki odpustu: „Spowiedź, Komunja św. i modlitwy za Kościół święty.“

Na miesiąc sierpień obiecali swoją obecność zaszczycić Kalwarję najdostojniejsi arcypasterze biskupi Polski, namiestnik i marszałek kraju oraz inni dygnitarze świeccy, by uczcić ten jubileusz i oddać chołd Marji, słynnej cudami na Kalwarji.

Porządek nabożeństwa na cały miesiąc sierpień następujący:

Misja I. od 1 do 7 sierpnia. — Misja II. od 3 do 15 sierpnia. — Misja III. od 23 do 31 sierpnia.

Dnia 2 sierpnia w uroczystości Parcyunkuli konsekracja nowych dzwonów. Suma pontyfikalna, celebrowana przez Najprzew. ks. biskupa Anatola Nowaka, sufragana krakowskiego, kazanie wygłosi Przew. ks. dr Bandurski, kanonik i kanclerz konsystorza krakowskiego.

Dnia 3 sierpnia suma pontyfikalna, celebrowana przez Najprzew. ks. Biskupa Fischera, sufragana przemyskiego.

Dnia 12 sierpnia suma, celebrowana przez Najprzew. ks. wikarjusza generalnego dyecezji wrocławskiej dla części austrjackiej ks. Kołek— nabożeństwo dla Braci-Ślązaków.

Dnia 13 sierpnia suma pontyfikalna, celebrowana przez Najprzew. ks. biskupa tarnowskiego dra Wałęgę.

Dnia 14 sierpnia suma, celebrowana przez Najprzew. ks. arcybiskupa lwowskiego ks. dra Józefa Bilczewskiego, oraz udzielanie Sakramentu Bierzmowania.

Dnia 15 sierpnia w kościele Grobu M. Boskiej suma pontyfikalna, celebrowana przez Em. ks. kardynała biskupa krakowskiego Jana z Kozielska księcia Puzynę, zakończona procesją, po której obiecał wygłosić kazanie złotousty Najprzew. arcybiskup ormiański ks. Teodorowicz.

Dnia 31 sierpnia Suma Pontifikalna, celebrowana przez Najprz. ks. arcybiskupa Webera, sufragana lwowskiego — następnie zakończy jubileusz poświęcenie pomnika św. Franciszka Serafickiego na placu rajskim wystawionego.

Jerzy Żuławski.

Na srebrnym globie.

Rękopisu część trzecia.

98 (Ciąg dalszy).

XV.

Nadszedł już tedy dzień odjazdu! — Słońce wzeszło od paru godzin i lody już tają; wkrótce siędę do wozu i ruszę ku północy.

Bez żalu żegnam ten kraj, choć wiem, że odjeżdżam, aby nie wrócić już nigdy.

Tylko... oglądam się jeszcze za grobem Marty na dalekiej wyspie i tak mi dziwnie na sercu....

Wczoraj przed wieczorem kilka godzin spędziłem na tym grobie. Ciężko mi się z nim było rozstawać: to jedyna rzecz, którą kocham na tym świecie. Wziąłem z niego grudkę ziemi — przycisnę ją do ust, gdy będę umierał na bezpowietrznej pustyni.

Czas mi już w drogę... Księżycowy lud zbiera się, aby mnie pożegnać. Nie szemrają, nie opierają się — wiedzą, że tak być musi. Ala i Jan mają mi jeszcze towarzyszyć do Kraju Biegunowego. Nie mogłem im tego odmówić...

Tamci trzej nie powrócili jeszcze i zapewne nigdy już nie wrócą. Lecz nie będę już dłużej czekał. Zresztą wszyscy tak są przygnębieni mojim odjazdem, że o nich już nawet nie myślą. Jan tylko wspomniał dziś o wschodzie słońca ich imiona i dodał:

— Spotkało ich nieszczęście, bo wyruszyli, nie pytając Starego Człowieka o radę.

Odpowiedział mu nagły wybuch płaczu pośród kilku zgromadzonych dokoła niego.

— Odtąd nie będzie już kogo pytać! — mówili wśród łkań, cisnąc się ku mnie...

Zdaje się, że ci ludzie mnie kochają.

Wszystko jedno! — czas mi w drogę!

XVI.

W drodze, na Równinie Jeziór.

Drodzy bracia moi! postanowiłem posłać wam te karty, zapełniam je tedy do ostatka, abyście wiedzieli wszystko, jak tu żyłem i jak idę na śmierć, byle wam tylko dać wieść o sobie, wam przesłać pozdrowienie!

Oto zatrzymaliśmy się na noc tu, gdzie niegdyś Piotr znalazł pierwsze źródła naftowe; korzystam z długich godzin, aby pisać, jeśli nie do was — bo cóż ja wam powiem wprost od siebie? dowiecie się już z tego pamiętnika o wszystkiem: co czuję i jak o was marzę, jak wam zazdroszczę! — jeśli więc nie do was, to dla was pisać, bracia moi drodzy!

Jestem już w drodze: odnoszę list na pustynię, aby go wysłać do was, na Ziemię. A nie wiedziałem, że mi będzie tak ciężko wyruszyć w drogę, ciężko rozstać się z księżycowym ludem.

Ostatniego rana, zaledwie skończyłem pisać poprzednią notatkę, spostrzegłem gromadzącą się przed moim domem całą ludność tego świata. Stawali w milczeniu, posępni i smutni i czekali. Przeliczyłem ich z okna: byli wszyscy z wyjątkiem owych trzech. Wóz stał w pogotowiu...

Wtedy obejrzałem się jeszcze raz na te kąty, w których pięćdziesiąt lat przeżyłem, a nie chcąc, aby czczono może kiedyś bałwochwalczo ten dom, jako miejsce pobytu Starego Człowieka, podpaliłem go własnoręcznie wraz ze wszystkiem, co w nim jeszcze pozostało, a czegom niegdyś używał i wyszedłem do zgromadzonego ludu. Jasny płomień buchnął za mną przez drzwi i okna.

To był mój stos pogrzebowy.

Przytłumiony krótki okrzyk wyrwał się z ust zgromadzonych, gdym stanął przed nimi. Poglądali na płonący dom i na mnie, ale nikt się nie ruszył, aby gasić ogień: czuli, że ja chciałem tak.. Milczeli wszyscy.

— Jestem dzisiaj po raz ostatni wśród was, zacząłem, aby coś powiedzieć, gdyż w tej ciszy, przerywanej tylko trzaskiem płomienia, ogarniało mnie przygnębienie i smutek.

Karty patrzyły ciągle w milczeniu na płonące belki dachu i na mnie: niektórzy, widziałem, mieli duże łzy w oczach.

Odetchnąłem głęboko, bo ciężar jakiś przywalał mi piersi.

— Wzrośliście wszyscy w moich oczach, — zacząłem znowu z trudem szukając słów, — byliście ze mną do tej chwili, a odtąd macie się rządzić sami. Pamiętajcie, że jesteście ludźmi, pamiętajcie....

Głos mi się złamał w piersi.

— Dawałem wam nieraz nauki — nie zapominajcie o nich! Zostawiam wam księgę, świętą księgę przywiezioną z Ziemi, gdzie jest mowa o stworzeniu świata, odkupieniu i przeznaczeniu człowieka: czytajcie ją często i żyjcie jak należy.

Urwałem znowu, czując, że mówię rzeczy banalne i bezużyteczne.

Wtedy jedna młoda kobieta wystąpiła z pośród zgromadzonych i odezwała się:

— Stary Człowieku, nim odejdziesz, powiedz, czy dobrze jest, aby mąż bił żonę?

Te słowa były jakgdyby hasłem. W jednej chwili otoczył mnie rój kobiet i mężczyzn i poczęli pytać głosami żałośliwymi:

— Stary Człowieku, powiedz, czy dobrze jest, aby brat zaprzęgał młodszego do pracy dlatego, że jest słabszy?

— Powiedz, czy dzieci mają prawo wyganiać rodziców z chaty, którą oni sami niegdyś zbudowali?

— Powiedz, czy słusznie jest, aby jeden z ludzi mówił: Ta są moje pola i nie pozwalał innym zbierać z nich plonu?

— Czy słusznie, aby jeden drugiemu odbierał żonę?

— Aby psuł narzędzia?

— Aby się mścił za wyrządzoną krzywdę?

— Aby okłamywał dla własnej korzyści?

— Powiedz, czy to jest słusznie!

— Powiedz nim odejdziesz, bo i ty i księgi uczyliście, aby tego nie czynić, a tymczasem to się dzieje wśród nas codziennie! C. d. n.

Dnia 1 września Nabożeństwo za żyjących Dobrodziejów Kalwarji, oraz Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Mikołaja Zebrzydowskiego i za dusze wszystkich Dobrodziejów Kalwarji. Klasztor kalwaryjski zaprasza kapłanów, tak świeckich, jako też zakonnych do pomocy Spowiedzi świętej na ten jubileusz całomiesięczny.

Bracia Polacy — siostry, matrony polskie — bracia Ślązacy, Morawianie i wy bracia z Orawy, panowie i panie z rodu szlacheckiego, bogaci i ubodzy mieszczanie, i ty ludu wiejski w pocie czoła na roli pracujący — i wyrobniku, i ty czeladko katolicka przybywajcie na ten jubileusz 300-nej rocznicy założenia Kalwarji — tej Jerozolimy na polskiej ziemi w r. 1602 wystawionej — korząc się u stóp tej Królowej Polski N. Marji Panny, która może nam szczęśliwsze czasy dla Kościoła katolickiego i dla naszej Ojczyzny u Syna swojego Jezusa Chrystusa wybłagać.

Kolej północna zniżyła na cały miesiąc sierpień cenę biletów pojedynczych o połowę do Kalwarji lub z powrotem z wszystkich stacyj, zacząwszy od Frydka, Oświęcima, Żywca, Dziedzic i Bielska, — kolej państwowa zaś dla grup co najmniej z 20 lub więcej osób, złożonych z wszystkich stacyj, zacząwszy od Lwowa, Chyrowa, Sącza, Zwardonia i Żywca — procesje większe winny 3 dni naprzód zgłosić liczbę pątników w przybliżeniu naczelnikowi stacji, na której zamyślają wsiadać, aby kolej mogła przygotować odpowiednią ilość wagonów. Kalwarja dnia 2 lipca 1902. Ks. Stefan Podworski, kustosz klasztoru.

Historja róży.

Wiosna się kończy, a z nią sezon kwiatów wiosennych. Teraz następuje bezwzględne panowanie róży — najdoskonalszej, najpiękniejszej z kwiatów, jakie w naszym klimacie istnieją. Poeci opiewali ją, opiewają i opiewać będą, dopóki istnieć będzie na ziemi. Tylko lotos w indyjskiej poezji może poszczycić się tem samem królewskiem stanowiskiem, jakie zajmuje w literaturze europejskiej róża.

Ale znaczenie tego przecudnego kwiatu nie kończy się jedynie na poezji. W historji znaczenie jej było również nie byle jakie. U Rzymian róża była uczestniczką i główną ozdobą wszystkich tryumfów, wszystkich wielkich uczt, zabaw i uroczystości. Tacyt opowiada, że wstrętnemu Witeljuszowi, wnet po bitwie pod Vedriacum, nędzni obywatele Cremony zasłali drogę, którą wjeżdżał do miasta, różami i laurem, wobec niepogrzebionych trupów pobojowiska.

A któż nie czytał w Quo Vadis pięknej śmierci Petroniusza z Eunice, wśród róż i wykwintnej biesiady? Rozrzutność rzymska wysilała się, aby przy jednej uczcie niszczyć jak najwięcej róż. Nero doszedł raz do bajecznej sumy 200.000 talarów celem udekorowania różami jednej tylko uczty. Heliogabal zarządził przy takiej okazji tak wielki deszcz róż, że część gości podusiła się nie mogąc się wyplątać z masy kwiatów.

Verus sypiał na łożach z listków róż, z których oczywiście wprzódy wybrano starannie kolce. W Rzymie przyrządzano też mnóstwo potraw różanych w ten sposób, że dodawano do nich jakichś ekstraktów z tego królewskiego kwiatu. Wino różane było bardzo rozpowszechnione. Kąpano się w takiem winie niejednokrotnie. Heliogabal kazał raz ogromny staw napełnić takiem winem, i wykąpawszy się w niem, ofiarował go ludowi.

W historji Anglji róża grała również wielką rolę, ale z innego powodu. W XV wieku wrzała tam bowiem straszna wojna pomiędzy domami Yorków i Lankastrów, z których każdy jako godło obrał sobie różę białą — i czerwoną. Jako klejnot nosiło się tę różę na hełmie. U Szekspira w pierwszej części Henryka VI-go znajdujemy opis tej wspaniałej sceny, w której nastąpiło rozdzielenie się prawie całej Anglji na dwa bratobójcze obozy. Kiedy książę Yorku zerwał białą różę i przypiął ją sobie za godło, a hrabia Somerset (z domu Lankastrów) czerwoną, dało to początek trzydziestoletniej wojnie o koronę, w której setki tysięcy ludzi krwią swoją „zaróżowiło“ ziemię, blisko 80 książąt krwi padło na placu, i zginęła prawie cała arystokracja staronormańska.

W epopei napoleońskiej również odegrała róża wielką rolę. Było to w Tylży, po strasznym pogromie Prus. Wtedy zjawiła się u potężnego zdobywcy królowa pruska Ludwika i starała się wszelkiemi sposobami ułagodzić zwycięzcę. Napoleon przyjął ją z całym szacunkiem, ale nie mógł się powstrzymać od uwagi: „Jakżeście jednak mogli odważyć się zacząć wojnę ze mną?“. „Sława Fryderyka Wielkiego upoważniła nas do tego“, odpowiedziała królowa. Jak wiadomo, udało się w końcu bardzo pięknej Ludwice przekonać zwycięzcę, że nie wypada być dla kobiet tak zupełnie bezwzględnym, choćby to miało kosztować całe państwo. Przedtem jednak miał miejsce następujący epizod: Przy pożegnaniu raz jeszcze starała się królowa zmiękczyć serce bohatera. Kiedy Napoleon podał jej ze stojącej na stole wazy kwiatowej różę, królowa uważając jego uprzejmość za dobry znak, zapytała znacząco: „Mais avec Magdebourg?“ (Ale razem z Magdeburgiem?) na co władca połowy Europy odparł chłodno: „Muszę zwrócić uwagę waszej królewskiej Mości, że to tylko ja ofiaruję i tylko Pani winna mój dar przyjąć“.

O Napoleonie III wiadomo, że miał specjalne zamiłowanie do hodowli róż i że jego ogród w Fontainebleau słynął z pierwszorzędnej piękności okazów królewskiego kwiatu.

Obecnie hodowla róż doszła do niesłychanego wydoskonalenia. Wielkość tych kwiatów, barwa i kształt przedstawiają cały kalejdoskop okazów, w ostatnich czasach podobno udało się komuś otrzymać róże — niebieskie.

ZE ŚWIATA.

Ludność państwa rosyjskiego podług wyznań. — Chwytanie much jako zarobek. — Noszenie binokli.

Ludność państwa rosyjskiego podług wyznań. Prace centralnego komitetu statystycznego ministerjum spraw wewnętrznych, co do obliczenia i wyników pierwszego ogólnego spisu ludności państwa rosyjskiego, dokonanego w styczniu 1897 roku, chociaż powoli — lecz ciągle postępują. Niedawno wydano zeszyt pod tytułem: „Podział ludności państwa według głównych wyznań“, z wykazaniem odnośnych statystycznych danych co do każdego powiatu.

Przytaczamy tu najogólniejsze wyniki tych obliczeń.

1. Rosja europejska (50 gub.) ma mieszkańców 93,467.736. 2. Królestwo Polskie 9,401.097. 3. Kaukaz 9,291.090. 4. Syberja 5,729.719. — 5. Azja środkowa 7,740.394. Ogółem tedy posiadała Rosja w r. 1897 125,668.190 mieszkańców płci obojga.

W tej liczbie ludzi rzymsko-katolickiego wyznania znajduje się:

W Rosji Europejskiej 4,338.777, Królestwie Polskiem 6,987.467, na Kaukazie 43,952, w Syberji 34.152, w Azji Środkowej 13.128. Ogółem 11,420.927, czyli 9,09%.

Ilość prawosławnych i starowierców wynosi:

	Prawosł.	Star.
w Rosji Europejskiej	76,463.957	1,727.358
w Królestwie Polsk.	663.784 (7·06%)	9.106
na Kaukazie	4,597.128	135.806
na Syberji	4,984.232	237.611
w Azji Srodkowej	646.750	63.490
Ogółem	87,385.470	2,173.738
czyli	69.54%	1.72%

Żydów znajduje się:

W Rosji europejskiej 3,764.766, w Królestwie Polskiem 1,316.276 czyli 14%, na Kaukazie 58.471, na Syberji 34.477, w Azji Środkowej 12.729. — Ogółem 5,189.401, czyli 4·13%.

Inne wyznania dzielą się w następujący sposób:

Protestantów 2·98 prc., innych chrześcijan 0·97 prc., Mahometan 11·06 prc, innych niechrześcijan 0·51 prc.

Wszystkie te cyfry odnoszą się do roku 1897.

* * *

Chwytanie much jako zarobek. Takiej nędzy jak w Rzymie, zapewne nigdzie niema. Ale też nigdzie chłopcy uliczni nie są tak pomysłowi w wynajdywaniu sobie środków utrzymania. Zbieranie gałganów, sprzedawanie starych ubrań, handel małymi pieskami, pokazywanie sztuk z małemi myszami, żółwiami i t. p., wszystko to są rzeczy mniej więcej powszechnie znane. Ale zupełnie nowym i niezwykłym przemysłem jest opisany niedawno przez jednego podróżnika.

W jakimś najnędzniejszym zakątku Rzymu, pod rozwalającym się murem, ujrzał ów podróżnik małego paupra, który był mu skądinąd znany. Dzieciak był wynędzniały, oberwany, w żółtej twarzy świeciło mu dwoje palących oczu. Siedział na kupie śmieci, wśród których na słońcu rozkładało się kilka zgniłych owoców. Owoce te pokrywały formalnie roje much. — „Co ty tu robisz, Gigielto?“ zapytał podróżnik. „Chwytam muchy i sprzedaję je“ odparł przemysłowiec. „Ale któż to kupuje?“ „Handlarze ptaków, rodziny, które trzymają ptaki“... wtem machnął ręką z przedziwną zręcznością i schował do worka całą garść much. „Cho molte poste“ rzekł z dumą (mam wiele miejsc) „Ale jeżeli słońce nie świeci jest wielka bieda, bo wtedy mało much się zbiera. Muszę ciągle zmieniać miejsce, bo te szelmy muchy są bardzo sprytne. W pół godziny zrozumieją o co chodzi i uciekają odemnie“. Tu dodał jeszcze jakieś ostre przekleństwo, którego pomimo zamiłowania u nas do rzeczy włoskich, przytaczać nie będziemy.

„No dobrze Gigielto, ale muchy pozdychają w tym worku“. „A cóż to szkodzi, ptaki wszystko zjedzą“. „A ileż ty możesz zarobić dziennie na tem polowaniu?“ „Jeżeli mam dzień szczęśliwy to do dwudziestu soldów“ (1 lira)

No i któżby pomyślał, że można mieć dochód z tak przykrych i brudnych stworzeń, jak te natrętne muchy!

* * *

Noszenie binokli. Okulista newyorski, dr Robert Joyce, ostrzega w czasopiśmie lekarskiem „Medical Record“ krótkowidzów używających binokli, że sprężynka, utrzymująca binokle na nosie, powoduje niejednokrotnie cierpienie oczu. Sprężynka, ściskająca nos, odciąga też często na 2 do 3 milimetrów dolną powiekę od gałki ocznej, narażając przez to wewnętrzną stronę powieki na zetknięcie z powietrzem, co wywołuje stan zapalny oraz inne zaburzenia w mechanizmie oka, ujawniające się łzawieniem. Radzi więc ostrożność i dokładność w wyborze binokli.

Widmo strejku farmaceutów.

Jak przed burzą, zapowiadającą pioruny i zniszczenie, tak obecnie wre i kipi w aptekarstwie, wobec zapowiedzianego strejku farmaceutów w Austrji.

Trwoga jest tem poważniejszą, że strejk farmaceutów, ludzi inteligentnych i działających niedorywczo, nieda się zażegnać byle czem, ale jedynie zupełną reformą studjów i ustaw aptekarskich.

W obecnych stosunkach farmaceuta do 55-go roku życia, a 38-go służby żmudnej, trudnej i denerwującej, nie może osiągnąć stanowiska samoistnego drogą koncesji, tylko, jeżeli ma pieniądze i sam kupi sobie aptekę za bajońskie sumy. Jeżeli w ciągu owych 38 lat zachoruje lub stale okaleczeje, koledzy zawodowi z litości go wspomagają, a jeźli umrze, pozostawi żonę i dzieci, to równie ci koledzy przyzwoicie go pochowają, żonie i dzieciom pomogą w pierwszej chwili, a potem... straszna ich dola, bo żebranina.

Od kilku lat wypracowywały zawodowo-aptekarskie ankiety przeróżne systemy reformy, a do dziś władze nie powzięły w tej sprawie nic stanowczego.

Każdy bezstronny człowiek, znający stosunki, przyzna, że niezadowolenie, rozgoryczenie ze strony farmaceutów, jest usprawiedliwione, a więc radzić prędko i stanowczo, jest obowiązkiem każdego, kto tylko jest powołany do tej pracy, a szczególnie nasi posłowie do sejmów krajowych i Rady państwa, winni się tem zająć.

Życzliwe nam dziennikarstwo ofiarowało swoją pomoc, która jest tem cenniejszą i konieczniejszą, o ile zawikłane stosunki aptekarskie, przestarzała ustawa, łatana przeróżnemi nowelami i dekretami, niedaje niefachowcom jasnego obrazu; przedstawienie więc stosunków aptekarskich i postulatów w codziennych pismach, umożliwia całemu społeczeństwu obznajomienie się z ważną sprawą żywotną, bo ogół obchodzącą.

Niezałatwi sprawy, ale tylko rozgorycza farmaceutów łatanie ustawy aptekarskiej, n. p. utworzeniem funduszu emerytalnego, do którego sami farmaceuci musieliby płacić, a korzystałyby z niego wnuki obecnie żyjących; lub rozpisywaniem konkursów na nowe apteki w Łapanowach i t. p. stolicach, w których, jak fakta pouczają, aptekarz gorzej jest wyposażony od woźnego lub wiejskiego organisty i skazany na dożywotnią niewolę, bo niemogąc mieć współpracownika, nawet nosa wychylić z apteki nie może.

Dotąd rozpatrywano w kołach aptekarskich cztery systemy reformy: 1) autoindemnizacje aptek t. j. „samowykupna“: 2) udzielanie koncesji osobistej; 3) wolnego zarobkowania i 4) b) upaństwowienie aptek.

Trzy ostatnie systemy. nie są do przyjęcia w społeczeństwie rządzącem się sprawiedliwością.

Przy systemie koncesji osobistej i upaństwowienia aptek. pokrzywdzeni byliby obecni właściciele, którzy drogo opłacili kupując apteki, gdyż z chwilą śmierci, wartość ich majątku zmalałaby do dziesiątej części, bo sprzedany byłby tylko materjał i urządzenie apteczne; zatem państwo ruiny tysięcy rodzin znieść niepowinno.

Przy systemie wolnego zarobkowania, oprócz wyżej przytoczonych strat, aptekarstwo stałoby się kupiectwem, czego zasadniczo unikać należy w interesie ogółu: zostaje więc pierwszy system do przyjęcia, a to „samowykupno“

Ten system, zdaniem naszem, którzyśmy właśnie pracowali w ankietach, jedynie zaspokoi zaraz wszystko i wszystkich, a nikt skrzywdzonym nie będzie. Skarb państwa obciążonym wcale nie będzie, bo tylko da publicznym papierom aptekarskim giełdową wartość na czas trwania amortyzacji, przez czas trwania tejże, sami aptekarze, jako dzierżawcy, zapłacą wartość umorzoną przez państwo, które po upływie jej, t. j. w latach najwięcej 15, stanie się właścicielem aptek i może obdzielać posadami aptekarskiemi na sposób, obecnie w Austrji praktykowany w notarjacie.

Trudno mi przytaczać szczegóły systemu tego, który w obecnych stosunkach Austrji jest możliwy do przeprowadzenia, obecnie chodzi mi o przedstawienie rzeczy, sprawy ważnej, a dla aptekarstwa żywotnej.

Nie jesteśmy niepoprawni, byśmy winę złego spychali na barki drugich, to też przyznajemy ze skruchą, że sami winni jesteśmy, i że inicjatywa popra-

wy stosunków aptekarskich od nas aptekarzy i farmaceutów wyjść powinna dawno.

„Lepiej późno, niż nigdy“.

Piszę w celu spopularyzowania „kwestji aptekarskiej“, a ci, którzy są powołani do obrony interesów ogółu, niech rzecz poznają i nabiorą przeświadczenia, że losami farmaceutów i aptekarzy społeczeństwo zająć się powinno, bo przecież jesteśmy mu użyteczni.

Aptekarze poznali wszystkie wady ustroju swojego zawodu i obecnie chcą naprawić to, co przeszłość zaniedbała.

Obecnie w Galicji dwa gremja aptekarskie, ożywione najlepszemi chęciami poprawy stosunków w zawodzie i nowo tworzące się „Towarzystwo prowincjonalnych aptekarzy w Galicji“, którego na razie mam zaszczyt być przedstawicielem, dalej ruchliwe i pełne poświęcenia Towarzystwo farmaceutyczne „Unitas“ w Krakowie, wreszcie lwowskie „Towarzystwo aptekarskie“, chętnie dadzą wyjaśnienia i od pracy się nie uchylimy, ale konieczną jest pomoc dziennikarstwa, posłów do sejmów krajowych, Rady państwa i całego społeczeństwa!

Mag. Alfred Weiss z Bochni.

KRONIKA.

Kalendarzyk kościelny. Dziś w sobotę Antoniego Marji Zaccaniego wyznawcy; jutro siódma niedziela po Świątkach, Izajasza proroka i Dominiki panny.

Kalendarz astronomiczny. Wschód słońca rozpoczął się dziś o godz. 3 minut 39, zachód przypada o godz. 7 minut 48, długość dnia godzin 16 minut 9.

Kupujcie tylko u Chrześcijan!

KRONIKA ZAMIEJSCOWA.

Mianowania na pocztach. „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Minister handlu zamianował ukończonego słuchacza praw Władysława Ksawerego Łyszkowskiego praktykantem konceptowym galicyjskiej dyrekcji poczt i telegrafów; dalej oficjała pocztowego w Sokalu Jana Łaskiego starszym oficjałem, mechanika pocztowego Henryka Rosnera we Lwowie, oraz asystentów pocztowych Bartłomieja Malca i Antoniego Felixa w Krakowie, Franciszka Algozera we Lwowie, Józefa Lipskiego w Krakowie, Andrzeja Zdzińskiego w Oświęcimiu, Włodzimierza Sedlaka w Krośnie, Dawida Weinsafta we Lwowie, Alberta Mizera w Krakowie, Kazimierza Krajczyckiego we Lwowie, Józefa Datinę w Stanisławowie, Stanisława Spysza we Lwowie, Zygmunta Furko, Wiktora Pychyego, Wincentego Zimnala i Kazimierza Kautego w Krakowie, Mikołaja Januszkiego w Tarnopolu i Stanisława Janickiego we Lwowie oficjałami pocztowymi a dyrekcja poczt pozostawiła ich na dotychczasowych miejscach służbowych.

Z Limanowy piszą nam: (Obłąkana zbrodniarka). We wsi Makowicy zdarzył się okropny wypadek. Niejaki Matras, gospodarz tamże zamieszkały, zwany Skowronek miał kilkoro dzieci, z których jedna córka była na umyśle upośledzoną. Odgrażała się ona od dłuższego czasu, iż wszystkich siekierą pozabija. W nocy z 1 lipca gdy wszyscy spać się pokładli, ta obłąkana dziewczyna wstawszy z łóżka poszła do t. zw. czarnej izby po siekierę i nią swego brata już dorosłego i siostrę młodszą siekierą porąbała.

Dochodzenie jest w toku, lecz zauważyć trzeba, że zwierzchność gminna mimo, że wiedziała dobrze, że córka Matrasa jest obłąkana nie postarała się o oddanie jej pod opiekę, lecz obojętnie czekała zbrodni.

Nowy Sącz 3 lipca. (Smutne hygjeniczne stosunki). Na drodze do kąpieli Dunajcowych, do parku Jordana i ogrodu „Wenecji“ idącej przez przedmieście Wulki zaraz za torami kolei państwowych, tuż obok przystanku Nowy Sącz miasto, daje się uczuć tak silny odór, wydobywający się z tamtejszej rzeczki Rzeglarki i kanałów do niej wpadających, że tamtędy przejście jest niemożliwem.

Dziwić się należy komisji sanitarnej tutejszego magistratu, że tak obojętnie tę sprawę traktuje, pomimo, że tamtędy dziennie przechodzi 3—4 tysięcy ludności.

W ogóle jest zadziwiającem, iż obok tego kanału są domy zamieszkałe przez wielu ludzi i że oni tam żyć mogą, oddychając takiem zgniłem i zakaźnem powietrzem, gdyż owa rzeczułka zatruta takimi odpływami jest siedzibą miljonów zakaźnych mikrobów; i to wszystko znajduje się tuż obok głównego rynku, w centrum śródmieścia o 20 kroków od przystanku kolei Nowy Sącz miasto, gdzie dzienny ruch osób jest bardzo znaczny.

To też udajemy się do tutejszego magistratu na tej drodze z zapytaniem, kiedy zechce publiczność tamtędy przechodzącą uwolnić od strasznych wyziewów? A może też i jaka inna instancja wejrzy w tę sprawę i zarządzi co potrzeba. albowiem podobno magistrat o tym kanale dawno już wie, lecz o naprawie nie myśli.

Nowy-Sącz 3 lipca. (Uderzenie piorunu) Mieszkańcy naszego miasta okropnie się przestraszyli piorunu, który przeleciał tu przez rynek i uderzył w kamienicę adw. dra Sterkowicza druzgocąc komin, ztamtąd dostał się do wnętrza lokalu szynkowego i loteryjnego Schmelke Weinbergera gdzie rozbiwszy flaszki z szklankami przeleciał okienkiem nad drzwiami do bóżnicy „Chewre Szomrem“ gdzie porozbijał szyby. Następnie przeleciał przez całą ulicę żydowską i uderzył w droguerję Dawida Klasnera, gdzie pozrzucał słoje z flaszkami, a na pożegnanie wpadł do handlu korzennego Szaji Weintrauba i tam również porzucał flaszki. Piorun wyrządził tu znaczną szkodę materjalną, z ludzi jednak nie poniósł nikt szwanku.

Gorlice 3 lipca. (Śmierć od pioruna). We wsi Woli Łużańskiej w powiecie gorlickim pracował u żydowskiego karczmarza w polu włościanin Kazimierz Mielecki składając siano na wóz celem przewiezienia go do stodoły karczmarza przed deszczem. W tem uderzył piorun w nieszczęśliwego włościanina kładąc go trupem na miejscu a przelęknione konie uciekły do domu.

Grybów 3 lipca. (Hojny dar godny naśladowania). W Ptaszkowy wsi pod Grybowem starał się od dawna ks. proboszcz Jan Górnik o odnowienie ołtarza. Dowiedziawszy się o tem Wojciech Rysiewicz gospodarz gruntowy w Ptaszkowy ofiarował na to odnowienie kwotę 1400 koron. Rzeźbiarską robotę wykonuje p. Władysław Uczkiewicz właściciel pracowni rzeźbiarskiej, w Nowym Sączu, zaś malarsko artystyczną p. Karol Rożewicz z Sanoka. Hojnemu ofiarodawcy składają niniejszem wszyscy parafianie Ptaszkowy serdeczne „Bóg zapłać“.

Strejk robotników rolnych w Tarnopolu wybuchł w piątek zeszłego tygodnia i objął czternaście wsi. Przyczyną jego było to, że robotnicy wiejscy nie zostali wpuszczeni do Tarnopola, gdzie mieli nadzieję otrzymać większy zarobek niż w polu. Ponieważ stało się to w kilka dni po strejku cegielnianym w Tarnopolu, przeto robotnicy wiejscy, idąc za przykładem tarnopolskich robotników cegielnianych, poczęli po wsiach odpędzać swych sąsiadów od roboty w polu i zachęcali ich do strejku celem wywalczenia lepszej płacy, albowiem płacą dotychczasową zadowolnić się nie chcieli. I tak n. p. we wsiach Dołżance i Domamoryczu, dzierżawionych od hrabiny Jerzowej Borkowskiej przez izraelitę Sommersteina, płacono robotnikom i robotnicom od 28 do 50 hal. W piątek wstrzymali się chłopi od pracy i zażądali większego wynagrodzenia. Gdy żądaniom ich nie stało się zadość, odeszli do Zabojek i pociągnęli tam kosiarzy dworskich do strejku.

Gdy leśniczy Wilczek starał się zawrócić kosiarzy do roboty chłopi odpowiedzieli mu obelgami i pogróżkami. Do Dołżanki udał się komisarz starostwa p. Dniestrzański, któremu oświadczyli chłopi, że na dotychczasowych warunkach nie powrócą do pracy. W Hłuboczku przystąpili do strejku także fornale dworscy. W Kutkowcach ustał strejk, ponieważ dzierżawca obiecał podnieść płace robotnikom. W Białej, w Zagrobli i w Hładkach strejk trwa dalej. Do Dołżanki. Janowka i Hluboczka wysłano dragonów, którzy wysyłają patrole po całej okolicy, objętej strejkiem. Do Hładek wysłano jedenastu żandarmów. — Z wyjątkiem trzech parobków, aresztowanych w Zabojkach za awanturę małego znaczenia, nie aresztowano dotychczas nikogo, ponieważ chłopi zachowują się spokojnie, wspierani pieniędzmi i żywnością przez zamożnych gospodarzy, którzy też na swoich zagrodach zajęli pewną liczbę strejkujących.

Z ostatniej chwili.

Kraków 5 Lipca.

Obchód Grunwaldu. Sekcja pochodowa, najliczniejsza ze wszystkich, wybrała wczoraj przewodniczącym p. Wincentego Eminowicza, naczelnika miejskiej straży ogniowej, jego zastępcą p. Jana Zatorskiego, starszego cechu kominiarzy, sekretarzem p. Karola Wójcika, starszego cechu introligatorów.

Komisja inwestycyjna Rady miasta odbyła wczoraj pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem pana prezydenta Friedleina i załatwiła następujące ważne sprawy:

1) Komisja uchwaliła zatwierdzić ofertę majstrów stolarskich pp. Olejaka i Wiśniewskiego na dostawę sprzętów szkolnych dla nowej szkoły wydziałowej na Kleparzu. Oferta wymieniona jest wprawdzie wyższą o drobną kwotę 300 koron od oferty fabryki Muranyi'ego na Grzegórzkach, komisja wszakże wychodziła z zapatrywania, że z zatwierdzeniem oferty majstrów krakowskich uzyska pracę pewna liczba majstrów i robotników miejscowych, pozbawionych obecnie zarobku.

2) Komisja uchwaliła zatwierdzić ofertę krajowej fabryki Petersena na dostawę konstrukcji żelaznej do uchwalonego już poprzednio budynku, mającego służyć na skład dekoracyj teatru miejskiego.

3) Komisja rozpatrywała plany, wypracowane i przedłożone przez architekta miejskiego p. Jana Zawiejskiego na budowę dwóch szkół wydziałowych, męskiej i żeńskiej, przy ulicy Czystej kosztem 326 tysięcy koron. Komisja zatwierdziła plany w zasadzie, a do szczegółowego zbadania kosztorysów i do poczynienia ewentualnych zmian lub uzupełnień, gdyby się w planach okazały potrzebne, wybrała osobną komisję, złożoną z r. m. Beringera, Domańskiego, Kaweckiego i Sarego. Ze względu na zastój budowlany komisja uchwaliła, aby niezwłocznie rozpisano rozprawę ofertową i aby budynek w jesieni bieżącego roku stanął pod dachem.

Dla sprawy centralnej stacji elektrycznej komisja postanowiła zebrać się w najbliższym czasie na osobne posiedzenie.

Wybory do Izby lekarskiej. Komitet przedwyborczy poleca w „Przeglądzie lekarskim“ jako kandydatów do Izby lekarskiej na członków Wydziału: prof. dra Łazarskiego, dra Kwaśnickiego, dra Trzebickiego i dra Schönguta; a na zastępców: doc. dra Raczyńskiego, doc. dra M. Rutkowskiego, dra Gwiazdomorskiego i prof. dra Żuławskiego.

XII Zjazd chirurgów polskich odbędzie się dnia 14 i 15 lipca b. r. w klinice chirurgicznej w Krakowie. Tematy do ogólnej dyskusji są następujące: 1) „O operacyjnem leczeniu chłoniaków (lymphoma) na szyi“. Referent dr Trzebicky. 2) „Chirurgja dróg żółciowych“. Referent: dr Kader, coref.: dr Pruszyński. Prócz tego znaczna liczba wykładów dotychczas zapowiedzianych zachęca do licznego udziału. Pierwszego dnia Zjazdu odbędzie się od 8—9 godz. zwiedzanie kliniki chirurgicznej, drugiego dnia w tymże czasie oddziału chirurgicznego w szpitalu św. Łazarza. Posiedzenia odbywać się będą od 9 do wpół do 1-szej godz. przed południem i od 2—4 po południu. Kto z uczestników przeszłorocznego Zjazdu nie otrzymał „Pamiętnika“, odbierze go na tym Zjeździe.

Kursa ferjalne dla lekarzy praktycznych, urządzone przez grono profesorów Wydziału lekarskiego rozpoczną się w poniedziałek dnia 7 lipca b. r.; z tego też powodu kliniki przyjmować będą zgłaszających się chorych aż do końca b. m.

Z komitetu pań, urządzającego zabawę ogrodową 29 czerwca w Parku krakowskim, na dochód stowarzyszenia stróżów, otrzymujemy następujące sprawozdanie z prośbą o umieszczenie:

„Szanowna Redakcjo! Imieniem komitetu składam wyrazy szczerego podziękowania Szanownej Redakcji za życzliwe notatki i wszystkim osobom, które raczyły popierać nasze usiłowania. Bezpośrednio do kasy komitetu wpłynęło: Z bufetu p. Redykowej 35 kor., z bufetu hr. Tyszkiewiczowej 28 kor. 40 hal., z pawilonu poczty p. Carowej 12 k. 80 h., z pawilonu kwiatowego p. Włodkowej 26 k. 34 h., ze stołu fantów hr. Dembickiej i Czesławowej Pieniążkowej 55 kor. 27 hal. Pani Antoniowa Dorożyńska przysłała na ręce hr. Chomętowskiej 20 kor. Kasa komitetu zebrała zatem 177 k. 81 h. Z tego (jako zwrot wydatków na papier i farby) wypłaciłam 20 k. młodzieży, która z całą ofiarnością poświęciła wiele czasu na wymalowanie dziesięciu pięknych reklamowych afiszy. Pozostałą kwotę 157 k. 81. wręczyłam prezesowi stowarzyszenia stróżów. — W imieniu komitetu Czesławowa Pieniążkowa“.

Kółko Slavistów U. U. J. XXIV zwyczajne posiedzenie naukowe poświęcone Czarnogórze i Bułgarji, odbędzie się w niedzielę, dnia 6 lipca b. r. o godz. 11 przed poł. w sali XXXV Coll. Novi.

Porządek dzienny: 1) kol. Glueck Henryk — Książę Nikola Czarnogórski, jako poeta.

2) Kol. Grabowski Tadeusz — z literatury bułgarskiej ostatniej doby.

3) Dyskusja. Dla gości wstęp wolny.

Stowarzyszenie drukarzy i litografów „Ognisko“ w Krakowie urządza w niedzielę dnia 6 lipca 1902 roku wycieczkę do Bielan. Muzyka przygrywać będzie od godziny 2 popołudniu. Ceny wstępu: Bilet pojedynczy 1 kor., familijny 2 kor.

Zapiski osobiste. Znakomity muzyk Zygmunt Noskowski w przejeździe do Wisły na Śląsku bawił wczoraj w Krakowie wraz z całą rodziną. — Naczelnik sądu powiatowego karnego radca sądu kraj. p. Ferens wyjechał dziś na kilkutygodniowy urlop: w urzędowaniu zastępuje go sekretarz sądu p. Krzyżanowski.

Gustaw Fiszer, znakomity monologista zachęcony powodzeniem, ma zamiar urządzić jeszcze dwa wieczory humorystyczne — dziś w sobotę i jutro w niedzielę.

P. Fischer wystąpi w sali „Sokoła“, gdyż teatr miejski z powodu odnawiania gmachu zamknięty. Program nowy i nader wesoły; na oba wieczory zmieniony.

Ceny miejsc: krzesło 2 korony. Wstęp 1 kor. Wstęp dla uczniów 50 hal.

Porządki w Sukiennicach. Od jednego z obywateli naszego miasta otrzymujemy pytanie: Czy wstęp i przejście przez Sukiennice dozwolone tylko tym, którzy mają zamiar co zakupić — raczy na to szan. redakcja odpowiedzieć, bo ile razy przechodzę przez Sukiennice zewsząd opadają mnie przekupnie zwłaszcza żydówki. W targowicy przy ul. Siennej

jest tablica zabraniająca przywabień kupujących, czemuż takiego samego postanowienia nie ma i w Sukiennicach. Sukiennice przecież zawierają w sobie wiele pamiątek i bardzo dużo publiczności zwłaszcza przejezdnej zmuszoną jest zrzec się oglądania tychże, aby uniknąć napastowań.

O własnych siłach. Otrzymujemy następujące pismo: Zawiadamiamy PP. kupców, trudniących się sprzedażą przyborów szkolnych i kancelaryjnych, że biuro nasze udziela informacji co do źródeł i ceny odnośnych wyrobów krajowych i zagranicznych polskich, oraz, że posiada wzory i próbki takowych.

Biuro przy ul. Szewskiej l. 9 p. II, otwarte od 4 do 6 tej po południu. Z poważaniem „O własnych siłach Komitet Oddziałowy Towarzystwa obrony polskiego przemysłu i handlu w Krakowie.

Roll m. p., sekretarz. N. Cybulski m. p., przes.

H. K. T. I. Weinfeld, Jasło in Galizien. den.... Achtungsvoll.... żyd.

Zwienynaische Guter Administration in Dobra bei Limanowa — Galizien. Żydzi.

Erste galizische Holzimprag-niemigs fabrik des Grafen Edward M. in Trzebinia (Galizien).

Dla dotkniętych powodzią podjęła doraźną akcję ratunkową „Czytelnia dla kobiet" w Krakowie. Zawiązany w tym celu komitet zarządził zbieranie składek tak za pomocą puszek w publicznych lokalach umieszczanych, jakoteż na umyślnych stołach podczas festynów i wszelkich publicznych towarzyskich zgromadzeń ustawionych.

Rezultat składek w dniu 29 czerwca b. r. z dwóch stołów na plantacjach miejskich i z jednego w parku dra Jordana przyniósł dochodu 174·46 koron, którą to kwotą zasileni zostaną najubożsi mieszkańcy miejsc powodzią dotkniętych w powiecie krakowskim.

Wszelki, choćby najskromniejszy datek przyjmuje komitet w lokalu „Czytelni dla kobiet" przy ulicy Florjańskiej 32, I p.

Przypominamy, że walne zgromadzenie członków Przytuliska uczestników powstania z r. 1863/4 od będzie się dziś w sobotę dnia 5 b. m. o godzinie 6 po południu w sali konferencyjnej Rady miasta. W razie braku statutem wymaganego kompletu drugie walne zgromadzenie odbędzie się o godzinie 7-ej w tejże sali.

Do Towarzystwa tanich mieszkań dla robotników katolików w Krakowie przystąpili jako członkowie: pp. Stanisław Żeleński, Izabella z Madeyskich Zaleńska, dr Odo Bujwid, dr Walenty Staniszewski, dr Juljusz Leo, Władysław Swolkien, Leonida Małachowska, oraz Stowarzyszenie drukarzy i litografów. Prof. Wicherkiewicz zwiększył liczbę swoich udziałów o dalsze 4. Towarzystwo poleca się łaskawej pamięci szanownej publiczności; jeden udział wynosi 50 k.

Swawola. Dzisiaj rano kobieta wiejska przechodząca ulicą św. Tomasza omal nie padła ofiarą hulaszczej swawoli. Jakiś gość III piętra hotelu „Pod Różą" nie dosyć że lał z góry wodą czy wódką ale nadto rzucił przez okno butelkę od „jarzębinki". Butelka trafiła przechodzącą w prawe ramię i rozbiła się w ten sposób, że oddzieliła się szyjka. Całe szczęście, że wieśniaczka była silnie otulona a jeszcze większe, że butelka nie trafiła jej w głowę, bo bezmyślna swawola mogłaby mieć bardzo smutne skutki. Fakt ten został spisany w policji a sprawca (podobno oficer) zostanie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Składki. Dla nauczyciela J. Krzyżak z Głowaczowa 1 kor.

Repertuar teatru ludowego.

W sobotę 5 lipca: „Królowa przedmieścia". W roli Mańki wystąpi p. Czechowska, artystka teatru poznańskiego.

W niedzielę 6 lipca: po południu „Kościuszko pod Racławicami"; wieczorem „Podróż po Warszawie".

Polacy wielkopolscy i Wilhelm II.

Cesarz Wilhelm przyjeżdża wkrótce do Poznania, gdzie z tego powodu miały się odbyć wielkie uroczystości z współudziałem polskich członków sejmiku prowincjonalnego. Ci jednak postanowili usunąć się od udziału, a postanowienie swoje uzasadnili następującem pismem wręczonem marszałkowi sejmiku.

* * *

Ekscelencjo!

Ponieważ zdaje się być pewnem, że podczas zbliżającego się pobytu cesarza, także Stanom prowincjonalnym ma przypaść w udziale wysoki zaszczyt powitania Najj. Pana, cesarza i króla, w gmachu Stanów w Poznaniu, przeto, aby później nie wprowadzać może zamieszania w najwyższe dyspozycje, poczuwamy się do obowiązku już dzisiaj złożyć W. Ekscelencji następujące oświadczenie:

„Nowemi ustawodawczemi zarządzeniami przeciw Polakom, jakoteż zarzutem, uczynionym nam z ust N. Pana, a głęboko przez nas odczutym, ciężko stroskani, nie możemy z radosnem uczuciem stanąć przed obliczem naszego najmiłościwszego cesarza i króla. Obecni, mącilibyśmy tylko naszą żałobą wesele uroczystości. Dlatego też widzimy się zniewoleni prosić W. Ekscelencję, abyś zechciał usprawiedliwić w najw. miejscu naszą nieobecność.

Mimo wszelkich zarządzeń, których celem nasze narodowe i materjalne upośledzenie na ojczystej ziemi, co więcej, które nawet serca nieletnich dzieci obrały sobie za harcownię walk politycznych i religijnych, chcemy, pamiętni Boskich przykazań, i nadal być J. C. M., cesarza i pana, wiernymi poddanymi.

Ponieważ w naszym stosunku zarówno do państwa, jak najwyż. osoby monarchy nie poczuwamy się do żadnej winy; ponieważ przypisywane nam chęci oderwania się lub zmiany istniejącego stanu monarchji, jako bezpodstawne oszczerstwo, z oburzeniem od nas odrzucamy — przeto, ufni we wszechmoc najwyższego losów ludzkich Kierownika, jakoteż w niejednokrotnie stwierdzoną przenikliwość najmiłościwszego pana, z całą pewnością czekamy godziny, gdy rozpłynie się sztuczna mgławica, jaka nas otoczyła, a czystość naszych myśli, jako obywateli państwa i poddanych, zajaśnieje przed oczyma cesarza i króla.

Wówczas będziemy wreszcie w tem położeniu, którego dzisiaj pragniemy, kiedy — wierni naszemu Kościołowi, wierni naszej narodowości, przy której chcemy wytrwać aż do ostatniego tchu — będziemy mogli J. C. M. naszemu panu przynieść w dani nietylko wierność, jak teraz, ale także szczerą radość i wdzięczność; kiedy w pokoju i wzajemnym szacunku wspólnie z naszymi niemieckimi współobywatelami nad wewnętrznem ustaleniem budowy państwa będziemy mogli pracować.

* * *

Zastrzegając sobie na później obszerniejsze uwagi o tym ciekawym dokumencie, i nie mając pretensji do udzielania wskazówek naszym straszliwie uciemiężonym rodakom z pod zaboru pruskiego, — nie możemy się wstrzymać od zaznaczenia, że deklaracja powyższa wydaje się nam zbyteczną. Stanowcze i ogólne wstrzymanie się od uczestnictwa w przyjęciu cesarza, byłoby protestem wystarczającym. Cesarz Wilhelm obłąkany manją wielkości i nienawiści do Polaków, nie posiada tej delikatności uczuć, którąby mu pozwoliła ocenić, jak należy podobne — usprawiedliwienie. Przyjmie on ze zwykłą brutalnością akt lojalności w deklaracji zawarty, — i pozostanie nadal dzikim ciemiężycielem Polaków.

TELEGRAMY.

Z komisji budżetowej.

Lwów 5 lipca. Komisja budżetowa uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu znaczniejsze kwoty na jednorazowe zasilenie funduszu przemysłowego i na powiększenie funduszu pożyczkowego dla spółek wodnych po 100.000 koron na każdy z tych funduszów. Zasiłek krajowy dla Towarzystwa szkoły ludowej na utrzymanie polskiej szkoły w Białej podwyższono o 9.800 kor., t. j. 11200 kor. na 16.000 kor.

Rozprawa budżetowa.

Lwów 5 lipca. Rozprawa budżetowa rozpocznie się na posiedzeniu Sejmu we wtorek dnia 8 b. m.

Z komisji.

Lwów 5 lipca. W komisji gospodarstwa krajowego załatwiono na podstawie referatu p. Struszkiewicza sprawozdanie o akademji rolniczej w Dublanach, na podstawie referatu p. Wincentego Kraińskiego sprawozdanie o mleczarstwie i o wniosku p. Abrahamowicza w sprawie uwolnienia spółek drenarskich od dodatków do podatków, a następnie sprawozdanie o szkole sadowniczej w Zaleszczykach.

W komisji sanitarnej na podstawie referatu pos. ks. Wilczkiewicza uchwalono, aby nadać prawo publiczności szpitalowi w Gorlicach i zgodzić się na budowę szpitala w Zaleszczykach.

W komisji wodnej przedstawił pos. Kozłowski swój wniosek w sprawie regulacji rzek i budowy dróg wodnych.

P. Rapaport zwrócił uwagę na potrzebę wydania rozporządzeń wykonawczych w myśl § 13 ustawy z dnia 17 września r. 1901 dla regulacji rzek.

Na wniosek rektora Dzieślewskiego uchwalono w osobnej rezolucji upomnieć się o wydanie takiego rozporządzenia. — Na dalszy wniosek p. Dzieślewskiego uchwalono żądanie, dotyczące rozszerzenia budynku szkolnego politechniki lwowskiej przedłożyć Sejmowi w osobnem sprawozdaniu.

Po przeprowadzonej dyskusji uchwalono sprawozdanie, przez p. Kozłowskiego wraz z wnioskami przedłożyć Sejmowi.

Lwów 5 lipca. Dziś obradować będą komisje: budżetowa, gminna, prawnicza, przemysłowa, szkolna i wodna.

Kolej Lwów-Podhajce.

Lwów 5 lipca. Klub rolniczy obradował wczoraj nad sprawą subwencji krajowej na budowę kolei Lwów-Winniki-Podhajce i oświadczył się za wnioskiem komisji kolejowej, aby kraj objął za półtora miljona koron akcje pierwszeństwa.

Klub demokratyczny obradował również nad tą sprawą i uchwalił domagać się, by kraj objął akcje pierwszeństwa za 3 miljony koron.

Szkółki polskie w Poznaniu.

Wiedeń 5 lipca. Do „N. fr. Presse" donoszą z Poznania, że władza tamtejsza zamknęła wszystkie ogródki freblowskie, prowadzone przez panie polskie, dlatego, że dzieci uczono tam po polsku.

Czesi i Niemcy.

Wiedeń 5 lipca. „Reichswehr" przynosi z Pragi informacje o zbliżeniu czesko-niemieckiem. Zbliżenie obu tych narodowości wytworzy nową kombinację parlamentarną w początkach jesieni.

Gimnazjum w Cylei.

Wiedeń 5 lipca. Rząd austrjacki ma zamiar przenieść klasy słoweńskie w Cylei z miasta na odległe przedmieście a dla progimnazjum niemieckiego wznieść w śródmieściu nowy wspaniały gmach. Niemcy są z takiego rozwiązania sprawy zadowoleni.

Interpelacja o kongregacje zakonne w Francji.

Paryż 5 lipca. W Izbie deputów. Cochin interpeluje w sprawie ostatniego rozporządzenia, nakazującego zamknięcie 135 szkół kongregacyjnych.

Prezydent gabinetu Combes, oświadczył, że szkoły te otwarto bez zezwolenia władzy, co wobec nowej ustawy jest zabronionem. Minister także w przyszłości będzie tak samo postępował i do wydanego zarządzenia dołączy zamierza jeszcze nowe. (Burzliwe oklaski na lewicy).

Izba uchwaliła 309 głosami przeciw 218 mowę Combesa plakatować.

Dep. Ribot przedkłada porządek dzienny, przekazujący sądom sprawę tych szkół.

Combes zwalcza ten porządek dzienny.

Dep. Dulief przedstawia porządek dzienny, wyrażający rządowi zaufanie.

Combes przyjmuje ten porządek, poczem porządek dzienny Ribota odrzucono 321 głosami przeciw 216, a przyjęto porządek dzienny Duliefa 333 głosami przeciw 210.

Po zawarciu pokoju.

Lizbona 5 lipca. Boerowie, którzy wyemigrowali do Portugalji, obecnie złożyli przysięgę Anglji i dnia 10 lipca odjeżdżają na okręcie angielskim do Kapsztadu.

Choroba króla Edwarda.

Londyn 5 lipca. Wydany wczoraj wieczorem biuletyn stwierdza, że król przepędził dzień spokojnie. Ogólny stan zadawalniający. Rana wykazuje znaczne polepszenie.

Podróż króla włoskiego.

Rzym 5 lipca. Dziennik „Capitale" donosi, że król w przyszły wtorek lub środę wyjeżdża do Rosji. Król przejedzie przez Tyrol, Saksonję do Wilna, a stamtąd wprost do Petersburga. — Powrót nastąpi tą samą drogą. Król będzie przez trzy dni gościem dworu rosyjskiego, a mianowicie jeden dzień w Peterhofie, jeden dzień w Petersburgu, a trzeci dzień na manewrach. To samo pismo donosi, że car Mikołaj przybędzie do Rzymu w pierwszej połowie października.

Medjolan 5 lipca. „Corriere de la Sera" donosi, że król włoski w powrocie z Petersburga zjedzie się na krótką chwilę w Insbrucku z cesarzem austrjackim.

Rzym 5 lipca. „Patria" donosi, że król włoski odwiedzi także króla Edwarda i prezydenta Loubeta może już w jesieni.

Rzym 5 lipca. W podróży do Petersburga będzie królowi towarzyszył minister spraw zagranicznych Prinetti, z czego wnoszą, że podróż ta nie będzie pozbawiona znaczenia politycznego.

Petersburg 5 lipca. Car Mikołaj jadąc w październiku do Rzymu, zatrzyma się na krótki czas w Wiedniu. W Rzymie zjedzie się on prawdopodobnie z cesarzem Wilhelmem II

Z Sejmu krajowego.

Lwów 4 lipca. Posiedzenie Sejmu otworzył p. marszałek o godz. 10·30.

Urlopy.

Marszałek zawiadamia, że udzielił urlopu p. Mazikiewiczowi na dwa dni, poczem Izba u-

dzieliła urlopu p. Wojciechowi hr. Dzieduszyckiemu do końca bieżącej sesji.

Wnioski i interpelacje.

Wnioski wnieśli:

Szkoła polska w Białej.

Bojko i tow. w sprawie podwyższenia dotacji na ludową szkołę polską w Białej o 20.000 kor.

Wychodztwo.

Merunowicz i tow. w sprawie ustawowego uregulowania ruchu emigracyjnego i zapewnienia wychodztwu opieki za granicą państwa.

Interpelacje wnieśli:

Niemczyzna na kolejach.

Szwed i tow. w sprawie usunięcia nazwy „Saybusch“ na stacji kolejowej w Żywcu.

Uregulowanie prac lekarzy.

Hr. Gołuchowski wnosi aby petycję dyrektora i prymarjuszów szpitala św. Łazarza o regulację płac i petycję lekarzy krajowego zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie również o uregulowanie płac odesłać do komisji budżetowej.

Uchwalono.

Komisja budżetowa i petycje.

Pos. Abrahamowicz wnosi, aby petycje wpływające od dziś do sejmu, któreby miały być przekazywane komisji budżetowej, odsyłano do Wydziału krajowego, tudzież aby petycję Wydziału powiatowego w Wieliczce o zezwolenie na gwarancję pół miljona koron dla wkładek tamtejszej kasy powiatowej, przekazano komisji administracyjnej.

Przeciw pierwszemu wnioskowi wystąpił pos. Stapiński żądając, aby petycje były i nadal odsyłane do komisji budżetowej.

Pos. Stanisław hr. Badeni, jako generalny referent budżetu, zaznacza, że pos Stapiński, stawiając podobne żądanie szkodzi petycjom.

Gdyby petycje nie były odsyłane do Wydziału krajowego, leżałyby w kancelarji sejmowej, a tak według wniosku Abrahamowicza mogą być wcześniej załatwione, a gdy się Sejm znów zbierze, to strona, której petycji nie uwzględniono, mogłaby znów wnieść ponowną petycję.

W głosowaniu uchwalono wniosek Abrahamowicza.

Szpital krośnieński.

Izba uchwaliła w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę nadającą szpitalowi w Krośnie, charakter szpitalu powszechnego i publicznego.

Pożyczka zakopiańska.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie petycji gminy Zakopane o gwarancję kraju dla pożyczki 400.000 kor na cele inwestycyjne zaciągnąć się mającej, odesłano do komisji budżetowej.

Polskie seminarjum w Białej.

Ks. Stojałowski uzasadniał swój wniosek o założenie w Białej seminarjum polsko-niemieckiego.

Mowca podnosi, że w tej sprawie kraj poniósł sromotną klęskę, gdyż najwyższe nasze władze pragnęły utworzenia seminarjum w Białej, ale hakatystom bialskim przy pomocy posłów Mengera i Kaisera udało się uzyskać od ministra oświaty Hartla to, że sprawa poszła w odwłokę. Nasi posłowie w Wiedniu mimo, iż mowca posłał im informacje w tej sprawie, nic nie uzyskali, obowiązkiem narodowym jest obecnie wznowić w tej sprawie starania z największą gorliwością. Wniosek ten odesłano do komisji szkolnej.

Realiści w uniwersytetach.

Członek Sejmu rektor Dzieślewski uzasadniał swój wniosek, wzywający rząd do wydania odpowiednich zarządzeń, aby abiturjenci szkół realnych mogli być przyjmowani jako słuchacze na wydziały: medyczny, filozoficzny i studja rolnicze uniwersytetów.

W motywach uzasadnienia podniósł Dzieślewski, że uczniowie szkół realnych po otrzymaniu świadectwa dojrzałości, pod względem nauk przyrodniczych daleko więcej są przygotowani i lepiej, niż uczniowie gimnazjów, a nauki te są źródłem i podstawą medycyny. Wykształcenie uczniów szkół realnych uprawnia ich także do przypuszczenia na wydział filozoficzny i studjum rolnictwa.

Wniosek Dzieślewskiego odesłano do komisji szkolnej.

Kółka rolnicze.

Pos. Cielecki uzasadniał wniosek o dopuszczenie Kółek rolniczych do korzystania z funduszu hodowlanego w kwocie 100.000 k. Wniosek odesłano do komisji gospodarczej.

Utrzymanie kościołów.

Pos. Staruch motywował wniosek o polecenie Wydziałowi krajowemu aby w najbliższej sesji sejmowej przedłożył projekt zmiany ustawy z dnia 15 sierpnia 1866 o pokrywaniu kosztów budowy i utrzymania budynków kościelnych (cerkiewnych) w parafjach wyznania katolickiego w tym kierunku aby parafjanie zamieszkali na filjach, przy których są te kościoły (cerkwie) zostali zupełnie uwolnieni od obowiązku konkurowania do wydatków połączonych z budową i utrzymaniem kościołów (cerkwi) macierzystych.

Wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Następnie Sejm uchwalił upoważnić Radę szkolną krajową do zmienienia 6 klasowej szkoły męskiej w Radziechowie na wydziałową począwszy od roku szkolnego 1902/3.

Etat biura meljoracyjnego.

Zdzisław hr. Tarnowski imieniem komisji gospodarstwa krajowego przedłożył sprawozdanie z przedłożenia Wydziału krajowego o podwyższeniu etatu krajowego biura meljoracyjnego i postawił wniosek, według którego etat krajowego biura meljoracyjnego składać się ma z dyrektora biura, zastępcy dyrektora, 12 starszych inżynierów, z 12 inżynierów I kl., z 12 inżynierów 2 kl., 12 inżynierów adjunktów, 3 adjunktów komasacyjnych i 2 adjutowanych praktykantów technicznych. Etat powyższy ma wejść w życie stopniowo w ciągu lat trzech, t. j. 1903, 1904 i 1905.

Pos. Skołyszewski wnosi dodatkową rezolucję następującej treści:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby uregulował stosunki służbowe adjunktów komasacyjnych, aby nie była im droga zamknięta do awansu, tak, jak innym inżynierom biura meljoracyjnego.

Pos. Huryk domagał się, ażeby komisje szacunkowe przy melioracjach oceniały wartość gruntu nie według swego upodobania, lecz według klas gruntu. — Mowca skarżył się, iż dotąd mimo urgensu nie rozpoczęto robót publicznych w Stanisławowskiem.

Członek Wydziału krajowego dr Pilat wyjaśniał, że uznaje, iż roboty dotychczas nie zostały rozpoczęte, winę jednak ponosi rząd, a nie Wydział krajowy.

W głosowaniu uchwalono wniosek posłać komisji gospodarstwa krajowego.

Zmiana ustawy wodnej.

W dalszym ciągu posiedzenia, uchwalił Sejm ustawę zmieniającą postanowienie § 69 ustawy wodnej w tym duchu, że wszelkie uszkodzenie i nadwerężenie urządzeń wodnych, przekroczenia ustaw regulujących prawo wodne, o ile te czyny nie podpadają pod powszechne prawo karne, mają być karane grzywną od 1 kor. do 300 koron, albo aresztem do jednego miesiąca. W razie niemożności uiszczenia, ma być zamieniona kara pieniężna na karę aresztu od 24 godzin do 1 miesiąca.

Geometrzy powiatowi.

Pos. Maiss przedłożył imieniem komisji administracyjnej sprawozdanie o wniosku pos. Rozwadowskiego i o petycji wydziału Rady powiatowej w Tarnobrzegu, w sprawie ustanowienia posad geometrów przy każdym sądzie powiatowym. Komisja wnosi, aby Sejm wezwał rząd do utworzenia posady geometry przy każdym sądzie powiatowym.

Pos. Stapiński żąda założenia nowych ksiąg gruntowych a w szczególności w tych gminach, w których 50 proc. wpisów jest fałszywych i stawia w tym kierunku odpowiedni wniosek.

Pos. Huryk popiera wniosek pos. Stapińskiego.

Ks. Stojałowski zwraca się z prośbą do namiestnika, aby w drodze rozporządzenia polecił geometrom, aby mapki robione dla włościan były zrozumiałe i praktycznie ułożone, tudzież aby swoim wpływem zdziałał, ażeby księgi zostały gruntownie i radykalnie zmienione, gdyż fałszywe księgi gruntowe wyrządzają ludności znaczne szkody.

Zdzisław Tarnowski zaznaczywszy, że wniosek komisji administracyjnej nie jest dostatecznie obmyślany, wnosi, aby odesłano go jeszcze raz do komisji z poleceniem zdania sprawy na najbliższem posiedzeniu.

Pos. Kramarczyk użala się na brak sił ewidencyjnych i porównując stosunki nowe ze stosunkami w Bośni i podnosi że w Bośni geometrzy bez żadnego wezwania badają sami zmiany posiadania i wprowadzają je w księgach.

W głosowaniu przyjęto wniosek odraczający hr. Tarnowskiego Zdzisława.

Poruczony zakres działania.

Pos. Fruchtman imieniem komisji gminnej stawia wniosek wzywający rząd, aby w jak najkrótszym czasie w drodze konstytucyjnej przeprowadził ustawę określającą dokładnie granice poruczonego zakresu działania gmin i normującą wynagrodzenie gmin za sprawowanie poruczonego zakresu działania; drugie, aby polecić Wydziałowi krajowemu, by w sprawie tej nawiązał rokowania z rządem i aby wszelkich użył środków do rychłego i skutecznego jej załatwienia dążących.

Po oświadczeniu komisarza rządowego hr. Łosia, ks. Stojałowski zauważył, że ta odpowiedź odbiera wszelką nadzieję zmiany obecnego stanu rzeczy, dlatego nie należy się łudzić.

W głosowaniu przyjęto wniosek komisji.

Zniżenie taryf dla nawozów.

Pos. Krzysztofowicz imieniem komisji gospodarstwa kraj. przedłożył sprawozdanie z petycji galic. towarzystwa gospodarskiego we Lwowie o zniżenie przewoźnego na kolejach od nawozów sztucznych wogóle a kainitu w szczególności i postawił wniosek o zniżki taryfowe, którą Izba bez dyskusji uchwaliła.

Dom izolacyjny w Krakowie.

Z kolei polecił Sejm Wydziałowi kraj. przeprowadzić budowę domu izolacyjnego przy szpitalu św. Łazarza kosztem nieprzekraczającym 60 tysięcy kor. Na cel powyższy ma być z majątku zarodowego szpitala św. Łazarza zaciągniętą pożyczka, mająca się umorzyć z dochodów bieżących tego szpitala, na podstawie planu amortyzacyjnego, który Wydział kraj. ułoży.

Wkońcu odczytał sekretarz zgłoszone wnioski i interpelacje.

Koniec posiedzenia o g. 3 po poł.; następne jutro o g. 11 przed poł.

Ceny targowe z dnia 4 lipca.

Ceny za 100 kilogramów:

Pszenica krajowa od 19 40 do 19 80 kor., pszenica węgierska od —·— do —·—, żyto krajowe 16·— do 16 60, żyto węgierskie od —·— do —·—. jęczmień od 15 50 do 15 80. owies z opłatą akcyzową od 17·50 18·—, groch od 18·— do 26 —, tatarka od 14·— do 18·—. proso od 10·— do 11·50. fasola od 14·— do 16·—, jagły od 18·— do 24·—. siano stare od 6·— do 7·80, słoma od 5 60 do 6·—, koniczyna od 8·— do 8·40. ziemniaki za hektolitr 4·— do 5 20. jaja za kopę od 2·40 do 2·80. masło za kilogram od 1·40 do 1·80. masło za garniec od 5 — do 6·—, spirytus na 95° Tralesa za hekt. od —·— do 178·—. Okowita na 75° od —·— do 138·—, Kukurydza za 100 klgr. od —·— do 13 90 Kapusty świeżej w głowach za kopę od ·— do ·—. Wyka za 100 klgr. od —·— do 16·—. Koniczyna nasienna za 100 klgr. od 100·— do —·—.

Kursy telegraficzne.

Wiedeń 4-go lipca. (Giełda popoł.). — Godzina 3·— Marki 117·30, Renta majowa 101·80, Węg. renta koronowa 97 80. Akcje austr. zakładu kredyt. 675·75. Akcje węg. 702·—, Akcje Anglobanku 279·50, Akcje Uniobanku 537·— Akcje Länderbanku 418·—, Akcje kolei państ. 699.25 Lombardy —·—, Akcje fabryki broni 330·—. Akcje tytoniowe 293·—. Akcje Alpiny 401·50 Losy tureckie 107·—, Ruble 252·75.

Cukier (spok.) 16·55, spirytus (niezmieniony) 88·20 nafta niezmieniona.

Usposobienie: z powodu dalszych realizacji lokalnych lokalnych uciśnione, renty wyżej.

Berlin 4-go lipca. (Giełda wieczorna). Austryackie Akcje kredytowe 212·40. Towarzystwo dyskontowe 185·25.

Rzadka sposobność!

Wysprzedaję wyjątkowo swoje i własnego wyrobu meble, znajdujące się na „Wystawie Mebli“ przy ulicy Floryańskiej po nader zniżonych cenach. 2549

Również wykonuję wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa wchodzące należycie z doborowego materyału, na czas oznaczony i po cenach umiarkowanych.

Wincenty Burzyński stolarz, Kraków, Długa L. 7.



FABRYKA SIATEK

konstrukcyj i artyst. ślusarstwa

J. Gorecki i Sp.

Kraków, ul. św. Wawrzyńca 28, Telefon Nr. 277

wykonuje wszelkie roboty w zakres powyższych produktów wchodzące. — Cenniki na żądanie. — Ceny przystępne. — Termin ściśle dotrzymany. 4359 3 0

Bazar Krajowy w Krakowie

róg Rynku główn. i ul. Brackiej L. 20

poleca na sezon letni jedyny skład znakomitych

KAPELUSZY SŁOMKOWYCH

damskich, męskich i dla dzieci, **wyrobu krakowskiego** po cenach 25, 40 i 50 centów za sztukę. III 4391 3 0

NUNTIA

I-szy koncesyonowany Zakład desynfekcyjny.

Przeprowadza odkażanie mieszkań wraz z umeblowaniem najnowszą i najlepszą patentowaną metodą:

„SYSTEM ZAREWICZ“

najwyższe odznaczenia na międzynarodowych konkursach i wystawach hygienicznych.

Rzym (Luty 1902) Dyplom honorowy z hon. odznaką złotego krzyża i medal złoty. — **Wiedeń** (Marzec 190) Dyplom honorowy i złoty medal. — **Kryż** (Kwiecień 1902) Dyplom honorowy z hon. odznaką złotego krzyża i złoty medal. — **Paryż** (Maj 1902) Przyrządy „System Zarewicz hors concours“ wynalazca mianowany członkiem Jury i odznaczony złotym krzyżem.

Rzeczy dezynfekowane nie ulegają najmniejszemu uszkodzeniu.

Ceny jak najniższe. — Wykonanie przez ludzi fachowych.

Bliższych informacyj ustnych lub pisemnych udziela jak najchętniej biuro Zakładu otwarte codziennie od g. 8 rano do 7 wieczór

przy ul. Basztowej L. 26 parter.

OSTRZEŻENIE. Zarząd Zakładu czuje się nadto w obowiązku przestrzedz P. T. Publiczność przed nieuczciwemi jednostkami, które podejmując się rzekomo za niską cenę wykonywania wzbronionej im przez Władze dezynfekcyi, wprowadzają Publiczność w błąd, gdyż odkażanie takie jest zupełnie bezskuteczne, naraża łatwowiernych na dalsze szerzenie się choroby a ma na celu tylko wyłudzanie pieniędzy. 4117 5 0

P. S. Zakładowi „**Insector**“ Bracka 10 ani nikomu innemu w Krakowie oprócz konc. Zakładu „**Nuntia**“ dezynfekcyi wykonywać nie wolno.

Superfosfaty,

Mączkę kostną,

Mączkę żuzlową Thomasa

poleca po najniższych cenach

DOM HANDLOWY

Stanisław Gurgul

CES. i KRÓL. DOSTAWCA DWORU

w Krakowie.

Wygodne warunki wypłaty lub Skonto kasowe.

Analiza dowolnej publicznej Stacyi doświadczalnej. 4377

Wózki dziecinne

zwykłe i wykwintne

sprzedaje z powodu zmiany lokalu

bardzo tanio

skład fabryczny uprzyw.

ulica Bracka L. 10,

blisko placu Franciszkańskiego, w Krakowie. 4715

Prawdziwy

Pilzner mieszczański

ZDROWĄ, SMACZNĄ

KUCHNIĘ

Śniadania, Obiady, Kolacye 4502

poleca HANDEL DELIKATESÓW

Edm. Klimek

w Krakowie.

CENY PRZYSTĘPNE.

MAJĄTEK ZIEMSKI

3 kilm. od kolei, 1225 mrg. obszaru, w. czem 400 m. rębnego lasu, z obfitym inwentarzem, wartości do 10.000 złr. z dobrymi budynkami, po 100 złr. za mórg, **do sprzedania**, ewentualnie do zamiany na kamienicę w Krakowie — również **30.000 kor.** na drugą pozycyę zaraz do ulokowania.

Wiadomości udzieli:

Ed. Lipiner, Kraków

ulica św. Gertrudy L. 10. 4655

PANNA

obznajomiona w handlu bławatnym, biegła w języku polskim i niemieckim w mowie i piśmie, poszukuje posady kasyerki lub w sklepie. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Adm. „Głosn Narodu“ dla „A. B. 30.“ 4695 4 3

3 piękne sezonowe suknie

do sprzedania Graniczna 2 III p. 4714

Najlepsze hygieniczne paryskie

TOWARY GUMOWE

do celów sanitarnych

polecają 4356

Reim i Spółka

Rynek 37, Kraków, Linia A-B.

Cenniki darmo. Wysyłki dyskretne.

W Prądniku czerwonym

pod Nr 150 (obok cegielni) są **dwa pokoje** na parterze: oraz stajnia na 3 konie, wozówka i stodoła, każdego czasu do wynajęcia. 4709 2 3

Z powodu kończącego się sezonu

wysprzedaję

ROWERY

najsławniejszej marki



najsławniejszej marki

DÜRKOPP DIANA

po cenie własnych kosztów.

R. PAWŁOWSKI

dawniej

J. IWANICKI

w Krakowie, Rynek gł. L. 18

Sprzedaż na raty wykluczona. Cenniki darmo i opłatnie. 4362

NAUCZYCIELKA

języka niemieckiego udzieli **lekcyj** i konwersacyi, a przez czas wakacyi przygotowuje do egzaminów poprawczych pod przystępnymi warunkami. — Wiadomość ulica Stachowskiego L. 25 II ptr między godz. 12—4. 4618 4 4

Dla wdowy lub emeryta

jest handel korzystny do objęcia. Gotówka potrzebna 350 złr. Informacye pod „N. H. 350.“ poste restante Kraków. 4716 2 6

Z dniem 1 czerwca zaprowadziliśmy w naszej ajencyi też

dział księgarski.

Mamy wybór książek na składzie i przyjmujemy zamówienia na wszelkie dzieła naukowe i literackie. 4555

Abonament i sprzedaż pism jak dotychczas.

Polecamy się pamięci Szan. Publiczności

Główna Ajencya Dzienników i Ogłoszeń oraz Księgarnia J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie — plac Maryacki Nr. 2.

Płyn

przeciw poceniu się nóg.

Po jednem użyciu usuwa wydzielinę potną i z potu powstałe odparzenia.

Wysyła opłatnie za nadesłaniem przekazem kor. 1·40 h.

Jan Michnik w Bochni.

Za zaliczką wypada drożej. 4593 8 20

TRUSKAWKI

2 razy dzienie zbierane można dostać bardzo tanio **w handlu Maryi Madejskiej Sukiennice Kraków.** 4712 2 6



Związek Handlowo-Przemysłowy

KATOLICKICH KRAWCÓW

w Krakowie, ul. Floryańska Nr. 7.

POLECA POLECA

jedyny w Galicyi

Magazyn Gotowych Ubrań

wyrabianych

przez krakowskich krawców.

Ceny najprzystępniejsze, na każdem ubraniu oznaczone. — Wybór wielki.

Ubrania na zamówienie wedle najnowszych żurnali, wykonuje się pierwszorzędnemi siłami fachowemi 3263 5 10

WIELKI SKŁAD

świeżo sprowadzonych

Materyałów Angielskich i Krajowych.

W Niedziele i Święta lokal zamknięty.

Z poważaniem *Dyrekcya.*

KRAJOWE WYROBY POPIERAJCIE!

LAKIERY, KREMY, PASTY DO ODŚWIEŻANIA ŻÓŁTYCH, CZARNYCH I POPIELATYCH BUCIKÓW
LAKIERY NA KAPELUSZE CZARNY, NIEBIESKI, BRĄZOWY, ZIELONY, ŻÓŁTY i BEZBARWNY WE FLASZECZKACH i NA WAGĘ
NOWOŚĆ: LAKIER SPECYALNY do bucików „MATADOR"

PŁASZCZE GUMOWE, — PŁACHTY NIEPRZEMAKALNE, KALOSZE ROSYJSKIE i AMERYKAŃSKIE
LINOLEUM PRAWDZIWE, TRYESTEŃSKIE, CERATY, ROGÓŻKI, PRZEDŚCIÓŁKI, CHODNIKI
WĘŻE PARCIANE i GUMOWE

FARBY OLEJNE DO UŻYCIA GOTOWE, SZYBKO SCHNĄCE DO POMALOWANIA WERAND, ALTAN, OGRODZEŃ, OKIEN, DRZWI, ŚCIAN, SUFITÓW, SCHODÓW, PODŁÓG, WOZÓW, BRYCZEK, TARANTASÓW i t. p.
NOWOŚĆ „RIVALIN" FARBA RÓWNAJĄCA SIĘ TRWAŁOŚCI i POŁYSKU EMALII NA METALACH

LAWN TENNIS, RAKIETY, PRASY DO RAKIET, KROKIETY KULE i KRĘGLE Z DRZEWA LIGNUM SANCTUM
PRZYRZĄDY GIMNASTYCZNE OGRODOWE, HUŚTAWKI OGRODOWE, HAMAKI DLA DOROSŁYCH I DZIECI, PIŁKI NOŻNE „FOOTBALL", BALONY I PIŁKI GUMOWE
PRZYBORY DO RYBOŁOWSTWA, NAJWIĘKSZY WYBÓR.

POLECAJĄ NAJTANIEJ
REIM i SPÓŁKA KRAKÓW
RYNEK 37 — LINIA A-B
CENNIKI NA ŻĄDANIE DARMO i OPŁATNIE.

FARBY DO FASAD KAROLA KRONSTEINERA (WYŁĄCZNY SKŁAD), — FARBY NA DACHY, SMOŁOWIEC GAZOWY i DRZEWNY, KARBOLINEUM, ANTIMERULION, EXICATOR, PAPĘ DACHOWĄ, PŁYTY IZOLACYJNE
WAPNO HYDRAULICZNE, CEMENT, GIPS SZTUKATERSKI i MURARSKI

PROSZEK NA OWADY ZACHERLIN i ANDEL'A. PROSZ PERSKI NA WAGĘ, PAPIER, LEP, TRZASKI NA MUC NAFTALINA, LIŚCIE PACZULOWE, SASZETKI, PAPIER NAFTALINOWY, ANTIMERULION, KAMFORA i INNE ŚRODKI PRZE MOLOM 45

TYNKTURA NA PLUSKWY
ROZPYLACZE NA PROSZEK i TYNKTUR
ŚRODKI DESINFEKCYJNE
ŚRODKI PRZECIW SZCZUROM i MYSZO
NOWOŚĆ SPLUWACZKI HYGIENICZNE

LAKIERY BURSZTYNOWE i SPIRYTUSOWE DO POD MASĘ FRANCUSKĄ i WOSKOWĄ DO PODŁÓG, WOSK FROTEROWANIA
SZCZOTKI DO FROTEROWANIA, ZAMIATANIA i SZU WANIA
MASZYNKI Z PŁYTĄ ŻELAZNĄ DO FROTEROWANI

Boże zbaw Polskę!

Prześliczna **chromolitografia** na kartonie, wielkości 11/8 cntmtr., przedstawiająca **Najśw. Maryę Pannę Częstochowską, otoczoną herbami Litwy i Rusi**, w bardzo wiernem wykonaniu. — Na odwrotnej stronie **Modlitwa za Ojczyznę**, aprobowana przez władzę duchowną. Cena egzemplarza 30 gr., tuzina 3 K.

Nakład księgarni katolickiej
Dra Wład. Miłkowskiego
4363 **w Krakowie.**

Fotografia Najśw. M. P. Ostrobramskiej (matowa) w małym formacie, na odwrotnej stronie Modlitwa za nawrócenie nieprzyjaciół Polski. Cena 30 gr.
Polecenie naszej Ojczyzny Bogu, ułożył kapłan zakonnik. Cena 10 gr.
Litania za nawrócenie Rosyan. Cena 10 g.
Modlitwa za naród nasz i braci prze śladowanych. (300 dni odp.) Cena 4 gr.

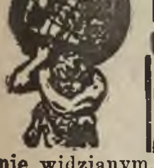
Powozów

mnóstwo,

Wózków dużo, **Wolantów** otwartych podd ostatkiem, **Kuczer faetonów** huk, a że **kupujących jest tego roku brak**, to też wszystkie powozy i wózki nowe i używane około 50 sztuk, **sprzedaję po wyjątkowo niskich cenach za gotówkę** bez pośredników

w koncesyonowanych
składach z pojazdami używanemi na resorach
St. Cyrankiewicza
przy ulicy Brackiej L. 9 i ulicy Szpitalnej L. 34, naprzeciw teatru krakowskiego.
Właściciel konces. składów z powozami **mieszka ul. św. Jana 30**, parter. 3617 16 0

Antoni Schulz
w Krakowie, ul. Szewska 18
poleca swe **dobre** i naturalne
Oedenburskie Wina
białe po 50, 65, 75 ct. i 1 złr. butelka; czerwone po 55, 65, 80 ct. i 1 złr. butelka. 4571 7 10
W beczkach znacznie taniej.

Kraków, ul. Grodzka 9.
NOWOŚĆ!

Foto - Plastikon
pod nową staranną dyrekcyą. 3323
Obrazy oświetlenie w zupełnie nowym systemie **paryzkim**, jeszcze tutaj nie widzianym. — **Otwarte** codziennie od godziny 10 rano do 9 wieczór.
Od dnia 6 lipca do 12 lipca 1902 r. jest do widzenia
niezwykle oryg. i godna widzenia serya
TUNIS
posiadłości francuskie w Afryce półn.

Uczniowie

mogą być przyjęci na stancyę pod kierownictwem ks. katechety za ceny umiarkowane. — Bliższa wiadomość: Tarnów ul. Seminarska 15. 4732 1 15

Zdolnego
Pomocnika - ekspedyenta
i dobrze poleconego poszukuję od 1-go lub 15-go Sierpnia b. r.
Władysław Czarnek
Handel towarów kolonialnych, delikatesów, herbat i win, **Kraków, Długa 4.** 4724 1 3

Zakład naukowy żeński

(pensyonat) 8-mio klasowy z osobnym
kursem wyższym uzupełniającym
w Krakowie, ulica św. Jana L. 15,
przyjmuje wpisy i udziela informacyi **przed** wakacyami do 15-go lipca zaś **później** od 20-go sierpnia.
Nauka rozpoczyna się w Pensyonacie 9 września, na Kursie wyższym 15-go października b. r. 4527 9 10
L. Niewiadomska. **H. Strażyńska.**

Znajdą umieszczenie:

Dwu Uczniów do praktyki handlowej,
Starszy wiekiem, rutynowany **Pomocnik handlowy**, obeznany w dziale kolonialnym, oraz
Młodszy Pomocnik, obeznany w dziale **piwnicznym.** 4370 1 4
Zgłoszenia przyjmuje firma
A. HAWEŁKA, Kraków.

Największy skład
SINGIERA MASZYN DO SZYCIA i HAFTU
R. PAWŁOWSKIEGO
dawniej
J. IWANICKIEGO
w Krakowie, Rynek główny l. 18

poleca
maszyny najnowszej konstrukcyi, ręczne od 30 do 65 złr., nożne od 40 do 120 złr., gotówką 10% taniej.
Bezpłatna nauka haftów ozdobnych, robót ażurowych i wszelkiego szycia maszynowego.

Uwaga! W innych składach sprzedawane maszyny do szycia są jednego z dawniejszych systemów, nisko-ramienne, ciężko i głośno szyjące, i nie mają nic wspólnego z mojemi najnowszej konstrukcyi, z wszelkiemi ulepszeniami, cicho i lekko szyjącemi maszynami
Singera modelu z roku 1902,
którym pod względem dobroci, trwałości i działalności, żadne inne w przybliżeniu nawet dorównać nie mogą.
Nowość! Singiera maszyny do szycia i haftu, które bez odkręcania płyt i zmieniania ząbków, przyrządza się do haftu. 4361
Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

KAMIENICZKA

przynosząca tysiąc złr. brutto, wybudowana w r. 1898, położona po za obrębem Krakowa, przy mającej się budować linii tramwajowej, oddalona 16—18 minut pieszej drogi od Rynku krakowsk., jest z powodu stosunków familijnych bardzo przystępnie do **sprzedania**. Wszelkich wiadomości udziela listownie lub ustnie od godz. 12 do 2 w połud. p. **Antoni Miziński w Dębnikach Nr. 97** ulica Ogrodowa. 4498 4 0



4594 6 0

Sprzedam

dom murowany, b. porządny, powierzchni do 900 sążni kwadr., ogród, woda wyborna, mieszkania ładne, suche, nadzwyczaj intratny, narożny, blizko Krakowa, lub **zamienię** na sklep, ale tylko tam, gdzie jest gimnazyum.
Jest do odstąpienia **suma** hipoteczna na domu w Krakowie **500 złr.**, wyrok prawomocny z gwarancyą. Wiadomość: poste rest. Kraków dla Rudolfa. 4727 1 3

WILLA

składająca się z 5 pokoi, ogrodu owocowo-warzywnego i stajni, oddalona od Krakowa 4 klm. a od stacyi kolei o 15 kroków, jest **do sprzedania** lub rocznie do wydzierżawienia. Bliższych wyjaśnień udziela Paweł Koła kowski ul Sławkowska 29. 4586 3 3

Krynica.
Karolówka
HOTEL PENSYONAT
Ceny bardzo umiarkowane.
4580 7 30

Podziękowani

Za skuteczne i radykalne ... nie w przewlekłej mojej ch... Zakładzie **Prof. Dra Reissa**, na tem miejscu najserdeczniejsze podziękowanie **Wielm. Dr. S... Boczarowi.**
W. Latoch
nauczyciel ludowy z Kasin... 4729 powiatu limanowsk...

Poprawia tony każdej ... art. korrektor Lwów, ul. ... L. 30. Gruntowna metoda k... 90 centów. 47...

Osoba z dobrego d...
z chlubnemi świadectwami, po... miejsca zaraz, do zarządu dom... do towarzystwa starszej osoby ... **na** kuchni i gospodarstwie. ... „A. P." u W. Eufrozyny Il... w Skolem.

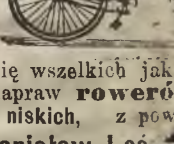
Sto metrów sł...
mierzwy, do sprzedania raze... ściowo. Adres: „S. S." po... Kraków, główna poczta.

Dom przy Krakowie
parterowy, z ogródkiem, staran... trzymany, w ładnem położeniu ... zaraz z wolnej ręki **do sprzedania** Wiadomość u pana Smolkowicza, ... Mostowa Nr. 8 w kawiarni. 4...

Poszukuję dom...
odpowiedniego na prowadzen... siębiorstwa wraz z placem ... surowego materyału. Zgłosz... Wiślna Nr. 2, Wuj Zaremb... 4735 1 3

Administracy...
zastępstwo i inkasacyę wszelkieg... dzaju, przyjmie zaraz emeryt pańs... wy, w sile wieku, który i stałe za... kasjera i t. p. pełnić może ... w Administr. „Głosu Naro...

Konc. komi...
Zakład sprzedaży ...
Biżuterya, Fortepiany, Me... gatunku nowsze i antyki d... tego lub częściowego urządze... wany perskie, Pianina, Por... zy, Portyery i Garderoba d... ka. Wymienione rzeczy i i... w komis przyjmuję. **Leopo... Machowska** Kraków, ul. ... Nr. 5, I piętro. 4372 ...

Ważne
dla Panów Amatorów jazdy r...
Zalecam swą **pracownię m...** ul. Grodzka Nr. 48, obok ko... Piotra, zaopatrzoną w jaknajdokładniejsze maszyny w której z całą sumiennością podejmuję się wszelkich jak... źniejszych napraw **rowerów** **nach bardzo niskich**, z pow...

4660 **Stanisław Les...**

Nowo otworz...
Bodega Wina
skład w...
hiszpańskich, francuskic... skich, austryackic...
cognacu, rumu i li...
Rynek 21 w Krak...
Sprzedaż na butelki, k... poleca naturalne napoje ... Publiczności.

Krakowski Bazar Komisowy

ulica Sławkowska, Hotel Saski 3,

został z dniem 1-go Lipca b. r. znacznie powiększony, równocześnie zaopatrzony w ogromne zapasy towarów, które jak dotąd tak i nadal po bajecznie niskich cenach sprzedawane będą. Obecnie jak długo zapasy starczą, poleca:

Koszule męskie białe i kolorowe, pikowe, w najlepszych gatunkach od 1 złr. do 1·80 złr.
Kołnierzyki w najnowszych fasonach szt. 12 ct., tuzin 1·40 złr.
Parę tysięcy krawat sztuka od 15 ct. poczawszy.
...szety białe i kolorowe para 22 ct.
Skarpetki, pończochy w wielkim wyborze od 25 ct. do 75 ct.
Obuwie męskie, damskie i dziecinne.
Kapelusze męskie i damskie pikowe od 30 ct. do 60 ct.
Bluzki kretonowe od 75 ct.
Halki i Fartuszki.
Parasole i naczynia blaszane.

Bazar otwarty od 7½ rano do 9 wieczór.

Najuprzejmiej zaprasza się do oglądania tej Wystawy rozmaitości, do której wstęp zawsze wolny.

4698 2 5 *Kierownik Bazaru* **W. KŁOSIŃSKI.**

Właścicielka i wydawczyni: Józefa Rogoszowa Redaktor odpowiedzialny: Dr Antoni Beaupré. W drukarni W. Korneckiego w Kra...
Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku.